

**DZIEN****10  
GR.****BYDGOSKI**

8 stron

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEŃSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

# Legat papieski na Jasnej Górze

## Przybycie J. E. ks. kardynała Marmaggi do Częstochowy

Częstochowa, 23. 8. (PAT.) Dziś o godzinie 9 rano legat papieski J. E. ks. kardynał Marmaggi przybył do Częstochowy na rozpoczynające się we wtorek, 25 bm., na Jasnej Górze obrady synodu plenarnego episkopatu polskiego.

W oczekiwaniu na przyjazd dostojnego gościa na dworcu kolejowym zebrali się liczne grono duchowieństwa z ks. kardynałem Hlondem, prymasem Polski, ks. kardynałem Kakowskim, biskupem djecezi częstochowskiej Kubiną i biskupem nominatem Zimniakiem, wojewoda kielecki dr. Dziadosz, dowódca miejscowej dywizji piechoty gen. Gąsiorowski, starosta Rogowski, prezydent miasta Motal i in.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na peron, rozległy się dźwięki hymnu papieskiego, odegranego przez orkiestrę wojskową. Do ks. kardynała Marmaggi'ego, który przybył w towarzystwie biskupa śląskiego Adamskiego i licznej świty, przemówił w bardzo serdecznych słowach po łacinie biskup Kubina, dając wyraz uczuciu żywej radości z powodu jego przybycia na Jasną Górę. J. E. ks. kardynał Marmaggi odpowiedział w je-

zyku francuskim, kończąc okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje Polska”.

Następnie J. E. ks. Kardynał w otoczeniu przedstawicieli władz i dostojników kościoła przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Rychło po tem kardynał Marmaggi w towarzystwie wojewody Dziadosza udał się na Jasną Górę wzdłuż gęstych szpalerów organizacji społecznych, stowarzyszeń i młodzieży szkolnej. Legata papieskiego witano entuzjastycznie i obrzucano jego samochód kwiatami.

Na Jasnej Górze przed historyczną bramą ks. Lubomirskich legata papieskiego powitał konwent O. O. Paulinów z generałem zakonu o. Przeździeckim na

czele i przy biciu dzwonów wprowadził go procesjonalnie do Bazyliki, u wejścia do której nastąpiło z kolei powitanie legata przez zgórą 30-tu przybyłych na synod biskupów obrządku rzymsko-katolickiego, grecko-kat. i grecko-ormiańskiego. Po krótkim nabożeństwie, które odprawił ks. prymas kard. Hlond, dostojnicy kościoła przeszli do kaplicy Matki Boskiej i wysłuchali tam mszy św., celebrowanej przez biskupa Gawlinę.

Po nabożeństwie kardynał Marmaggi wyszedł na szczyt i udzielił zebrany na placu wielotysięcznym rzeszom miejscowej ludności i pątników błogosławieństwa w języku polskim.

## Wystawa przemysłu metalowego i elektrotechnicznego została otwarta w Warszawie

Warszawa 23. 8. (PAT.) Dziś o godz. 10-ej rano, po wysłuchaniu Mszy św. w kościele św. Krzyża, rozpoczął trzydniowe obrady 10-ty jubileuszowy zjazd inżynierów-mechaników polskich w auli politechniki warszawskiej. Na zjazd ten przybyło z całej Polski około 600 inżynierów-mechaników.

Na uroczystym otwarciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz rząd reprezentował minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych.

Po zakończeniu uroczystej części zjazdu, wszyscy udali się na otwarcie wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Na otwarcie wystawy przybyli również inspektorzy armii gen. Norwid-Neugebauer, gen. inż. L. Berbecki, oraz liczni przedstawiciele sfer przemysłowych.

Otwarcia wystawy dokonał w imieniu

Pana Prezydenta R. P. minister Komunikacji płk. J. Ulrych.

Wystawa podzielona jest na 6 głównych działów: dział 1-szy obejmuje przemysł metalowy przetwórczy, drugi — cały przemysł elektrotechniczny ze specjalnym uwzględnieniem radjotechniki, w dziale trzecim znajdują się surowce i półfabrykaty, niezbędne dla przemysłu przetwórczego. Działy czwarty i piąty — naukowo-badawczy oraz postępu technicznego i wynalazków — obrazują metody prac badawczych, dotyczących zarówno surowców, jak i półfabrykatów oraz kontroli procesów technologicznych. Dział szósty — eksportowy, zorganizowany został w sposób dydaktyczny, a zarazem dający najłatwiejszy dla każdego zwiedzającego sposób odnalezienia interesujących go wyrobów oraz zapoznania się z metodami i poszczególnymi fazami ich produkcji.

## Nowy wiceminister Przemysłu i Handlu



P. Prezydent Rzplitej mianował dr. Adama Rosęgo, dotychczasowego dyrektora Departamentu Ekonomicznego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

## Znów kłamliwe plotki Płk. Głabisz bawi jeszcze za granicą

Wczoraj kolportowane były w kilku pismach (naturalnie i w „Słowie Pom.”) wiadomości o konferencji gen. Rydzas-Śmigłego z płk. Głabiszem i o wyrażeniu przez Wodza Naczelnego niezadowolenia z kierownictwa naszej ekspedycji olimpijskiej. Wiadomości te są z gruntu fałszywe, gdyż płk. Głabisz bawi jeszcze za granicą i wraca do Warszawy dopiero w poniedziałek.

## Śmierć w kopalni

Katowice, 23. 8. (PAT.) Na kopalni „Renard” w Sosnowcu wydarzył się ubiegłej nocy tragiczny wypadek, który spowodował śmierć dwóch górników. Górnicy zajęci byli zakładaniem ładunku wybuchowego w otwór ściany kamiennej. W pewnej chwili z nieustalonych dotąd przyczyn nastąpił wybuch, przyczem dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

## Francja nie ma tajemnic wojskowych przed Sowiecami

### Oburzenie wśród wojskowych

Paryż 23. 8. (PAT.) „Le Jour” występuje przeciw zbyt daleko idącemu informowaniu Sowieców o wojskowych tajemnicach francuskich, twierdząc, że poufne postanowienie ministerstwa wojny, nakazało podległym władzom wojskowym zapoznanie dwóch generałów sowieckich ze szczegółami fortyfikacji, położonych na linii Maginota, a zwłaszcza z trzymaniem w szczególnej tajemnicy fortyfikacjami na odcinku Fermont. Dziennik dodaje, że to polecenie wywołało oburzenie wśród oficerów, którym nakazano wykonanie tego rozkazu.

## Bunt robotników i chłopów w Połtawie

### Zgłodniały tłum rozgrabiał magazyny

Berlin, 23. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Odesy, że według informacji tamtejszych dzienników, zgłodniały tłum, złożony z robotników i chłopów, napadł w Połtawie na magazyny wojskowe i rozgrabiał znajdujące się tam zapasy żywności. Gdy kierownik magazynu zaalarmował wojsko, wywiązała się prawdziwa bitwa między żołnierzami a napastnikami. W walce tej zabito 23 robotników i chłopów, a rannono zgórą 50. Poważne zamieszki na podobnym tle wydarzyły się również w okolicach Konotopu, gdzie władze wojskowe zarekwirowały wszystkie środki żywności, pozostawiając ludność bez środków do życia.

# Za co odebrano nam srebrny medal?

## W sprawie dyskwalifikacji Polaków w olimpijskim „Military”

Berlin, 23. 8. (PAT.) Wiadomość Niemieckiego Biura Prasowego w sprawie dyskwalifikacji naszej drużyny jeździeckiej w olimpijskim konkursie Military przez sąd rozjemczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, wywołała w Polsce obawy co do kompetencji Komitetu w powyższej sprawie.

Wobec powyższego skomunikowaliśmy się z przedstawicielem Polski w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, gen. dr. St. Roupertem oraz z autorytatywnymi czynnikami w Berlinie i obecnie wyjaśniamy, że dyskwalifikacja powzięta została przez Sąd Rozjemczy Komisji Olimpijskiej dla wszechstronnego konkursu konia wierzchowego.

W sprawie dyskwalifikacji Komisja

wzięła pod uwagę następujące szczegóły:

„Kpt. Kawecki na konkursie skoków w niedzielę, 16 bm., skacząc na koniu „Bambino”, po skoku 10-tym dokonał zwrotu na lewo; podczas kiedy regulamin konkursu wymagał zwrotu na prawo, jadąc wskutek tego nieprzepisowo.”

### ZDZIWIENIE W ZAGRANICZNYCH KOŁACH WOJSKOWYCH

Berlin, 23. 8. (PAT.) Dyskwalifikacja polskiej drużyny jeździeckiej w olimpijskim konkursie Military i odebranie jej srebrnego medalu wywołały niezwykle poruszenie nie tylko w kołach Polonii berlińskiej, lecz również i w zagranicznych kołach wojskowo-sportowych. Fakt

ten jest tembardziej uderzający, że decyzyja zapadła w tydzień, po zakończeniu igrzysk olimpijskich i po uroczystym wręczeniu Polsce srebrnego medalu olimpijskiego.

Jak słychać, protest, o którym wspomina komunikat urzędowy, zgłoszony został ze strony Czechosłowacji, która dzięki temu zyskała brązowy medal olimpijski.

W skład najwyższej komisji rozjemczej konkursu Military, która wydała to orzeczenie, wchodzi: ze strony Niemiec gen. von Holzing, ze strony Francji mjr. Hetor, ze strony Szwecji hr. Clarence von Rosen, ze strony Szwajcarii płk. Bauer, ze strony Ameryki de Barneville.

## Soprostu

## Zaloszny koniec „Frontu Morges”

Przed niejakim czasem obiegła prasę wiadomość, że w Morges w Szwajcarii, zjechało się kilku byłych przywódców partyjnych, dziś już właściwie nikogo więcej, jak tylko własne osoby i grono osobistych przyjaciół i reprezentujących. W ślad za tą „naradą” poczęto mówić o jakimś „frontie Morges”, który też rościł sobie pretensję do odegrania jeszcze pozytywnej roli w Polsce.

Niebawem jednak poczęło się w rążne odgradzanie się od takiego „frontu” stronnictw opozycyjnych. Zarówno ludowcy, jak i endecy niedwuznacznie oświadczyli, że z tym nowotworem nie mają nic wspólnego.

Zdawałoby się więc, że cała ta koncepcja jest nietylko ośmieszona, ale i pogrzebana.

Ale znalazło się kilka drugorzędnych figur z niepowrotnie minionej ery wielopartyjności, które z okazji rocznicy zwycięstwa pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 r. postanowiły fikcję tę podtrzymać. A więc niedobitki N. P. R., a więc resztki rozbitej i rozparcelowanej „chadecji” i małutkie grono osobistych przyjaciół gen. Hallera, nadające sobie pozory „związku hallerczyków”, kiedy faktycznie przeobraziła większość tego związku już od wielu lat zerwała zupełnie kontakt z taką organizacją kombatancką.

Byłszy więc 15-go sierpnia świadkami również osobnego „obchodu”, urządzonego pod bardzo szumnie brzmiącą nazwą przez garść ludzi, którzy w zwykły dzień w jednej z kawiarni stołecznych przy stoliku popijają gorzyc pół-czarnej i gorzyc kompletnej bezsily.

Inicjatorów tego „obchodu” spotkały jednak dwa zawody. Pierwszy: to zupełny brak jakiegokolwiek oddźwięku w społeczeństwie. Mianowicie jedna z średnich sal zgromadzeniowych stolicy z mieniła cały „front Morges”. Żywej duszy w społeczeństwie nie obchodziła ta impreza nawskroś melancholijna, bo nacechowana tem, co w polityce jest najgroźniejsze: zubożeniem ze strony opinii publicznej.

Bardziej znamienny wszakże był drugi zawód, jaki spotkał inicjatorów. Próbowali oni przez szereg dni poruszyć opinię wieśdą: na „obchodzie” będzie sam Haller! Ba, będzie przemawiał!

I cóż się okazało? W przeddzień w jednym z pism endeckich ogłoszono z okrutną złośliwością i bezsprzeczną niewdzięcznością, że „EMERYTALNE” poglądy gen. Hallera endeków ani grzeją ani ziębia. To też gen. Haller poprostu pozostał w domu, przeżywając zapewne gorzkie chwile człowieka za niepotrzebne przez swych dawnych adherentów endeckich uznanego.

Tak się skończył „front Morges”. Oczywiście nigdy właściwie nie rozpoczął się jako siła realna. Zawsze był chimera i fikcją. Był raczej pobożnym życzeniem garstki bankrutów politycznych. Requiescat in pace.

# Proces-komedja w Moskwie

## Oskarżeni trockiści sami proszą o karę śmierci

Moskwa 23. 8. (PAT). Proces przeciw 16 członkom t. zw. terrorystycznego centrum zinojewowsko - trockistowskiego rozpoczął się od przemówienia prokuratora Wyszyńskiego, który w czterogodzinnej mowie na podstawie zeznań oskarżonych oraz zebranych dotąd materiałów, ustalił, że centrum to pozostawało pod kierownictwem Trockiego i dążyło do obalenia istniejącego w Sowietach ustroju przez akty teroru — zamordowanie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Kosiora i innych członków rządu i partii oraz do szerzenia defetyzmu w kraju w razie wciągnięcia ZSRR do wojny. Cała ta grupa, zdaniem prokuratora, była oderwana od społeczeństwa i nie posiadała żadnego oparcia w masach. Prok. Wyszyński starał się skompromitować oskarżonych nietylko politycznie, lecz i moralnie, przed-

stawiając ich jako ludzi nie posiadających żadnego programu a dążących jedynie wszelkimi sposobami do zagarnięcia władzy, chociażby po przez stopy trupów obecnych sowieckich mężów stanu. Prokurator, kreśląc moralne sylwetki oskarżonych, przedstawia ich jako ludzi pozbawionych czci, honoru i godności osobistej. Padły także epitety, jak „bandyci”, „szubrawcy”, „oszuści”, „wiarołomcy” itd.

Główny atak prokuratora skierowany był przeciwko osobom Zinojewu, Kamieniewu i Smirnowu, jako agentów Trockiego. Jedynym motywem ich akcji — mówił prokurator — była nienawiść do rządu, partii, a przede wszystkim do Stalina, pod którego kierownictwem powstaje nowe życie w całym kraju.

W konkluzji prokurator zażądał w spo-

sób kategorię kary śmierci dla wszystkich 16 oskarżonych.

„Wróg jest przebiegły — brzmiały ostatnie słowa prokuratora — i dlatego oszczędzać go nie wolno. Wściekłe psy należy wystrzelać co do jednego”.

Mowa oskarżyciela przyjęta została burzliwymi długotrwałymi oklaskami znajdującą się na sali publiczności. Nie oklaskiwali jedynie korespondenci zagraniczni.

Po dwugodzinnej przerwie udzielono głosu oskarżonym, którzy wszyscy solidarnie rzekli się obrony, oświadczając, iż oskarżenie prokuratora w całej rozciągłości odpowiada prawdzie i jest słuszne.

Oskarżeni zastrzegli sobie natomiast prawo ostatniego słowa.

Na posiedzeniu wieczornem, które trwało do godz. 11, zdołało wypowiedzieć się 6 oskarżonych: Mraczkowski, Jewdokimow, Drejcer, Bakajew, Reinholz i Pikel.

Wszyscy oskarżeni w przemówieniach twierdzili, że... wyrok śmierci, którego domagał się prokurator, słusznie im się należy, że działalność ich była kontrrewolucyjna i bandycka, że współdziałali oni z międzynarodowym faszyzmem i niemiecką tajną policją „gestapo”, że organizacja ich była właściwie — jak powiedział Reinholz — sztabem faszyzmu rosyjskiego. Wszyscy przyznali się do zorganizowania zabójstwa Kirowa i przygotowania zamachu na Stalina, który to zamach wykonać miał Bakajew na drodze do letniej rezydencji Stalina pod Moskwą, albo Hryc Dawid na 7 kongresie partyjnym. Hryc Dawid przedostał się na kongres z rewolwerem, ale zamachu nie wykonał, ponieważ siedział zbyt daleko od Stalina.

Poza przyznaniem się do inkryminowanych przestępstw i potępieniem własnej organizacji i działalności, oskarżeni wygłaszali hymny pochwalne na cześć ustroju, a w szczególności na cześć Stalina. Mraczkowski m. in. powiedział, że byłoby niešťczęciem dla kraju, gdyby do władzy przyszli tacy ludzie, jak Trockij, Zinojew lub on Mraczkowski. Drejcer mówił, że pragnie jedynie, by sąd uwierzył mu, iż nie pozostało w nim nic z nienawiści i pragnieniem jego jest, by kraj kwitł pod kierownictwem obecnych wodzów partii i rządu.

Głównymi organizatorami zamachu na Stalina, według słów Bakajewa, był on sam Drejcer, Zinojew i Reinholz. Poza tym wszyscy oskarżeni prześcigali się w ujawnianiu faktów, niewykrytych przez śledztwo, a obciążających ich wzajemnie.

Ostatnie słowa oskarżonych wywarły jaknajfatalniejsze wrażenie. Wzbudziły one niesmak, i to nietylko na ławach korespondentów zagranicznych, lecz i wśród publiczności sowieckiej, która przywykła do kania się i samooskarżania się podsądnych, to jednak, co dziś usłyszano, przeszło wszelkie granice upadku moralnego jednostki i upodlenia.

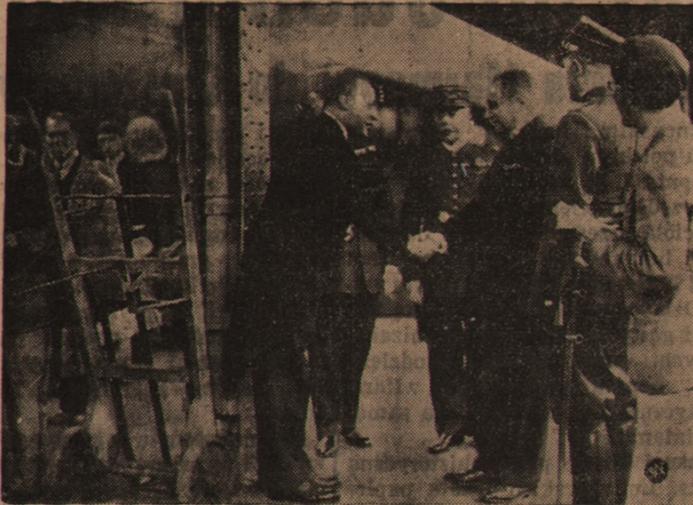
Według wszelkiego prawdopodobieństwa w podobnym duchu i tonie i stylu przemawiać będzie reszta oskarżonych, nie wyłączając Zinojewa i Kamieniewa. Czy po takim moralnym samouczestwieniu oskarżeni będą straceni — oto pytanie, które nurtuje wśród korespondentów zagranicznych i opinii sowieckiej. Naogół panuje przekonanie, że na wszystkich oskarżonych wydany będzie wyrok śmierci i że wyrok ten zostanie wykonany. Nie brak jednak opinii, że czterej główni oskarżeni zostaną rozstrzelani reszta zaś będzie ulaskawiona.

Z całego przebiegu rozprawy można wywnioskować, że celem jej jest skompromitowanie Trockiego na terenie międzynarodowym przez wykazanie jego związku z „Gestapo”, a członków organizacji zinojewowsko - trockistowskiej wewnątrz ZSRR

Ostatnie słowa oskarżonych nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że ten drugi cel został w zupełności osiągnięty. Być może, że to uratuje ich od śmierci.

Przy niezycie łożadka i jelit, zwłaszcza przy przeładowaniu organów trawienia nadmiernym jedzeniem i piciem, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zrana naczco jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zalecana przez lekarzy.

### Powrót gen. Gamelin do Paryża



Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania na północnym dworcu w Paryżu, powracającego z podróży do Polski Szefa Sztabu Generalnego Francji gen. Gamelin.

### Zebrany plan ubezpiecz od ognia!

Najdogodniejsze warunki ubezpieczenia, solidną likwidację szkody oraz rychłą wypłatę odszkodowania zapewnia

### WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S. A.

działające od roku 1870,  
WARSZAWA, JASNA 4.

Oddział w Gdyni, ul. 10-go Lutego 5. 237

# Powstańcy hiszpańscy odparli kolumny rządowe

## Zażarte walki nie ustają

Burgos 23. 8. (PAT). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, iż według komunikatu głównego sztabu powstańców, po otrzymaniu wiadomości o posuwaniu się 3-ch kolumn rządowych w kierunku Kordoby, na spotkanie ich wysłano kolumnę powstańczą, która podjęła z nimi walkę o 15 km. na północ od miasta. Podtrzymywani przez lotników, powstańcy odparli kolumny rządowe, które cofnęły się, pozostawiając na placu boju licznych zabitych i rannych. W czasie walki na stronę powstańczą przeszło kilkunastu żołnierzy pod dowództwem kapitana.

Silny oddział kataloński usiłował zaatakować niespodziewanie miasto Jaca, lecz zo stał odparty przez powstańców, którzy zdobyli przytem baterję armat 75-milimetr., 20 karabinów maszynowych oraz kilkaset karabinów ręcznych.

Rabat 23. 8. (PAT). Radjostacja w Seville donosi, że w dniu wczorajszym dokonane zostały poważne operacje wojskowe. W Andaluzji dwie kolumny wojsk rządowych zostały rozproszone przez oddziały powstańcze przy wydatnym współdziałaniu lotników. Na zachodzie wojska gen. Franco rozbiły silną kolumnę wojsk rządowych, zdobywając 30 armat, 16 karabinów maszynowych. Jeden czolg i znaczne zapasy materiału wojennego. Zwycięstwo to posiada doniosłe znaczenia,

gdyż rozbita kolumna uważana była za najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną, ze wszystkich, jakie dotychczas wysłane zostały na front przez rząd madrycki.

### San Sebastian otoczone

Valledolid 23. 8. (PAT). Główna kwatera komunikuje, że na północy kolumny powstańcze otaczają całkowicie San Sebastian. Ósma dywizja i kolumna asturyjska posuwają się w kierunku Owiedo.

### Górnicy wysadzają powstańców

Paryż 23. 8. (PAT). Donoszą z Hendaye: Pod Gijonem górnicy asturyjscy pod wodzą dep. Pena zdobyli ostatnie okopy powstańców, wysadzając je w powietrze dynamitem. Walka była bezlitosna. Obie strony poniosły duże straty. Wojska rządowe wzięły do niewoli 150 ludzi. Oficerowie powstańcy popełnili samobójstwa, aby nie wpaść w ręce górników.

### „Guerilla” trwać będzie jeszcze długie miesiące

Madryt 23. 8. (PAT). Premier Giral oświadczył dziennikarzom, że w ciągu 15—20 dni należy oczekiwać decydujących wypadków, lecz „Guerilla” trwać będzie jeszcze przez długie miesiące. Premier zapowiedział, że za straty, wyrządzone właścicielom

zagranicznym, wypłacone będzie odszkodowanie.

### Bombardowanie Madrytu

Sevilla 23. 8. (PAT). Eskadra samolotów powstańczych poddała gwałtownemu bombardowaniu dzielnicę Madrytu, w których mieszcza się koszary milicji ludowej.

### Pomnik Cyda stawiają powstańcy hiszpańscy w Burgos

Burgos 23. 8. (PAT). Rada Miejska postanowiła postawić pomnik Cyda na pamiątkę walki, toczonej w obronie honoru ojczyzny przeciw barbarzyństwu.

Wczoraj przybył tu nowy bataljon strzelców marokańskich koleją, a samochodami odesłano go na front.

### Pomyłka - ocalała życie biskupowi

Rzym 23. 8. (PAT). Dzienniki donoszą z Genui o nadzwyczajnym ocaleniu biskupa hiszpańskiej diecezji Vich — Givanniego Parelli, który zdołał uciec z Barcelony. Biskup ocalał dzięki pomyłce, jaką popełnili komuniści, którzy zamiast biskupa rozstrzelali jego brata, a biorąc biskupa za kogo innego dali mu przepustkę do Barcelony, znacząc, że czynią to z szacunku dla jego podeszłego wieku. Biskup zdołał przedostać się do Genui na pokładzie niemieckiego statku „Baden”.

**Z cyklu naszych reportaży**

# Na szlakach pracy i przeżyć obozowych grudziądzkich harcerzy

## Z notatników harcerzy

**Motto:**

**Hej! Naprzód drużyno harcerzy!**

Przeciętny obywatel posiada dość mgliste wyobrażenie o harcerstwie, które swą potężną siłą zagarnęło pod swe wpływy przeszło ćwierć miljonową rzeszę dzieci i młodzieży polskiej, oraz ma ambicję przekształcenia rzeczywistości polskiej — przez uharcerzenie społeczeństwa.

Owszem, dużo ludzi wie o tem, że harcerze urządzają wycieczki, marsze, ćwiczenia polowe itd., wie także — z radja — o rosnącym pędzie harcerzy ku morzu, czego najlepszym wyrazem jest wspaniały szkuner harcerski „Zawisza Czarny”, na którym corocznie spora ilość skautów przeobraża się ze stuprocentowych łodowców na wilków morskich. Wiadomo jest również powszechnie, że harcerstwo posiada własne domy, szkoły szybowcowe, przystanie, schroniska turystyczne itd., oraz stale szkoły instruktorskie.

Natomiast znacznie mniej już ludzi zna głębszą treść przejawów życia harcerskiego, które są oparte o system wychowawczy. O system, który umożliwił prowadzenie pięknego, szlachetnego życia masom młodzieży i dorosłym osobom.

Analizując Prawo Harcerskie, widzimy w niem moc wartości doniosłych, ujmujących rysy charakteru od prawdomówności, sumienności, miłości bliźnich, rycerskości, pogody ducha, do wstrzemięźliwości od palenia tytoniu i picia napojów wysokokowych. To Prawo sprawia, że harcerze ustosunkowują się do zagadnień życiowych zawsze pod kątem widzenia ideałów w niem zawartych.

I stąd twierdzenie: **Gdyby wszyscy ludzie byli harcerzami, to mielibyśmy chyba królestwo Boże na ziemi.**

Powyższe rzeczowe wartości harcerstwa przyczyniają się do tego, że harcerski system wychowawczy żyje pod znakiem ciągłych postępów.

Różnorodność działań w pracy harcerskiej jest wielka i stale wzbogacana przez doświadczenia. W tej chwili najbardziej aktualnym działem pracy harcerskiej jest obozownictwo.

W rozwoju tej ważnej gałęzi pracy Czynielicy są naogół mało zorientowani. Zadaniem więc niniejszego artykułu będzie choćby w przybliżeniu odtworzyć obraz tej niezwykłej roboty harcerskiej prowadzonej na mniejszym odcinku przez harcerzy grudziądzkich w bieżącym sezonie letnim.

Jeśli przyjrzymy się plastycznemu zestawieniu akcji rozwojowej obozownictwa harcerskiego w ostatnich latach, to zauważymy stały i wybitny wzrost ilości wyjeżdżającej młodzieży. Niedawno kilka nowo zorganizowanych drużyn, mimo poważnych trudności pieniężnych urządziło swe pierwsze obozy. Objaw ten napawa nas radością. Bo uważamy okres obozowy za najważniejszy okres w wychowaniu harcerskim. Wszelkie naturalne formy obozowe przyczyniają się najlepiej do pełnego stosowania metod harcerskich, których celem jest urobienie doskonałego człowieka. Specjalnie w roku bieżącym w rozmieszczeniu grudziądzkich obozów uderza fakt, że wszystkie owe biwaki zostały rozproszone po ziemi pomorskiej. A zatem harcerze spędzili tegoroczne wakacje pod hasłem: **„Poznajmy Pomorze”.**

Mimo, że dużo harcerzy już niejednokrotnie widziało urocze miejsca naszego regionu, to jednak nieodparta tęsknota za swoim pięknem przewyższała i zmuszała ich do ponownego zobaczenia tego piękna. Już widocznie tak bywa, że **piękno nie nasycza, lecz budzi tęsknotę.** Kto go raz zakosztuje, ten go pragnie znowu.

A teraz zajrzyjmy do obozowisk naszych harcerzy. Zerknijmy najpierw do harcerzy z ośmiu pomorskiej. Jest to drużyna, która według nomenklatury chorągwianej jest w naszym środowisku czołową i posiada za patrona Zawiszę Czarnego. Kompletna drużyna wyjechała nad polskie morze. Rzeczywiście ten nasz szumiący Bałtyk jest wielkim egzotykiem, bo ścigał nad swe bursztynowe brzegi aż trzy drużyny grudziądzkie.

Otóż oprócz popularnej „błękitnej jedynki” rozbiły swe namioty nad morzem następujące drużyny: 21-a Pomorska im. Generała Sowińskiego oraz drużyna 21-a Pomorska im. por. Żwirki i inż. Wigury.

Łącznie obozowiska skupiły 85 harcerzy. Program ich zajęć był obfity. Prócz normalnej pracy obozowej, zdobywania stopni sprawności, drużyny zawiązywały zażyłe stosunki z okolicznymi obozami harcerskimi, których było pełno wszędzie, jak piasku nad morzem. Czas obozowania trwał cztery tygodnie. Harcerze wywieźli z nich dobre ziarna i nigdy niezatarte wrażenia. Słońce i wiatr nadmorski zmienił harcerzom barwę skóry z koloru zielonkawo-żółtych mieszczuchów w brązowo-kawowych dzikusów.

W tym samym czasie gdy powyższa rzesza harcerzy harcowała nad morzem, inna część drużyn grudziądzkich po całorocznej

ciężkiej pracy w mieście zażywała wypoczynku wśród poszumów drzew Szwajcarii Kaszubskiej.

Na tem pięknym tle widzimy dwie nasze drużyny. Są nimi 16-ta Pomorska im. Księcia Poniatowskiego (drużyna po raz drugi obozuje w tych okolicach) oraz dru-

żyna istniejąca przy szkole im. Księdza Bosko.

Drużyny wymienione składały się z harcerzy, z których większość poraz pierwszy zakosztowała rozkoszy życia „leśnych ludzi”. Młodzi adeptci musieli sami stawiać namioty, przeprowadzać roboty pionierskie

### Wystawa rzeźb Marszałka Józefa Piłsudskiego



W salach Muzeum Wojska została otwarta wystawa rzeźb i płaskorzeźb Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wystawa obejmuje bogatą kolekcję najcenniejszych dzieł rzeźbiarzy polskich, poświęconych Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Na zdjęciu naszym fragment wystawy.

### Oddźwięki wizyty gen. Gamelin

#### Głosy prasy francuskiej

W prasie francuskiej pojawiają się w dalszym ciągu oddźwięki wizyty gen. Gamelin.

„Le Journal” w artykule wstępnym podkreśla konieczność utrzymania wytworzonej w Europie Wschodniej równowagi militarnej i zwraca uwagę na zasadniczą rolę, jaką odgrywa Polska w kwestii bezpieczeństwa Francji. Błędem byłoby sądzić, że poparcie Związku Sowieckiego mogłoby Francji zastąpić pomoc Polski. Po zawarciu paktu francusko - sowieckiego niektórzy Francuzi twierdzili, że w razie zachowania przez Polskę neutralności, pomoc sowiecka mogłaby przyść przez terytorjum Rumunii i Czechosłowacji. Ta koncepcja z punktu widzenia wojskowego jest zupełnie nierealna. Współpraca armji francuskiej i polskiej jest w razie wojny decydującym elementem

powodzenia, a w okresie pokoju gwarancją jego zachowania. Treść rozmów gen. Gamelina z gen. Rydzem-Śmigłym nie przedostała się do wiadomości publicznej. Stwierdzić to należy z zadowoleniem. W przeciwieństwie do granic francuskich, które stanowią pewnego rodzaju barjerę, izolującą granice Francji, granice Polski są otwarte na przestrzeni prawie 2000 km. Dlatego Polska przywiązuje specjalną wagę do swego bezpieczeństwa.

„La Republique” podkreśla, że podróż gen. Gamelin dała to, czego można się było spodziewać. Nie uległy zmianie ani traktaty wiążące Paryż z Warszawą, ani też układy niemiecko - polskie ze stycznia 1934 roku.

### Święto Pracy — aktem obywatelskim ludności podkarpacia



Na zdjęciu naszym ludność powiatu leskiego na posterunkach w czasie Święta Pracy

### Kolejka linowa na Łomnicę

Z Nowego Targu donoszą: Władze czeskie przystąpiły do budowy kolejki linowej na trasie Tatrzńska Łomnica — szczyt Łomnicy, której długość ma wynosić 6 km 618 m.

Na całej trasie projektowane są 4 stacje, z których początkowa ma być zbudowana w Tatrzńskiej Łomnicy obok hotelu Praga, druga na szczycie 1.157 (bez nazwy), trzecia przy Kamiennym Stawie ostatnia na szczycie Łomnicy.

Budowa kolejki trwa już od kilku tygodni. Dotychczas została ukończona praca nad wyrębem i oczyszczeniem przestrzeni na całej trasie i dokonuje się obecnie ustawienia słupów, które mają podtrzymać linę.

Budowa pierwszych dwu stacji ma być ukończona w bieżącym roku, zaś ukończenie dalszych dwu stacji ma nastąpić do końca sezonu letniego 1937. Przy budowie tej zatrudnionych jest 250 osób.

itp. W obozie uczestnicy nauczyli się różnych rzeczy, ważnych, nauczyli się radości w pracy, obcowania z przyrodą, z gromadą, z ludnością i z sobą. Trzeba ich było widzieć jak przechodzili chrzest obozowy, jak się zachowywali przy pracy codziennej, podczas gawęd, przy ognisku, kiedy śpiewali, kiedy modlili się i kiedy maszerowali i pokonywali trudności.

Harcerze z 16-tki przeżyli wzniosłą ucztę duchową. Zwiedzili stolicę biskupów diecezji chełmińskiej — starożytny Pelplin.

W znacznej odległości od siedzib opisanych tu nad rozległym jeziorem Charzykowskim rozbiła swój obóz harcerska drużyna grudziądzka, istniejąca na przedmieściu miasta w Tarpmie.

Znany ośrodek wodny, świetne miejsce turystyki żeglarskiej, duże plażę doskonale warunki zdrowotne stworzyły idealny teren do uprawiania harców. To też nasi harcerze, prócz łądowych zajęć uprawiali wędrówki wodne po tajemniczych zaułkach jezior.

Już na zupełnie przeciwnym krańcu Pomorza, obok granicy Starego Mazowsza, na terenie posiadającym typowy krajobraz pojezierza, znalazła swe legowisko siostrzana drużyna harcerzy, 29-ta Pomorska Drużyna im. Małoletnich Obrońców Lwowa. Legowisko to zostało urządzone w najmniej znanych a najbardziej uroczych miejscach Pomorza w pobliżu miasteczka Górzno, położonego w południowym cyplu pow. brodnickiego.

Nic więc dziwnego, że harcerze „29-tacy” po raz trzeci obozuje w tej malowniczej miejscowości. Obóz ich w bieżącym roku ilością uczestników bił wszystkie inne obozy. Kronika tegoż obozu notuje ciekawe wydarzenia: udział harcerzy w gaszeniu pożaru, udział w uroczystościach „Święta Morza”, w budowie mostu użytecznego dla mieszkańców, wypadki krajoznawcze do Lidzbarka, Wapłonki, Szumnego Źdruju, Wądziebnej, Nowego Świata, Koziego Błota i wielu innych ciekawych miejsc, zorganizowano ogniska harcerskie, które cieszyły się kolosalną frekwencją ludności, dalej notuje opinie instruktora — wizytatora chorągwianej, podkreślając wysoki poziom techniki pionierskiej w obozie.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie akcja obozownictwa w grudziądzkim hufcu harcerzy, nie licząc mniejszych lub większych wycieczek innych drużyn.

Bilans pozytywny powyższej akcji jest taki: drużyny harcerzy umożliwiły swym członkom nasycić swe oczy piękn. naszych zachodnich rubieży, wzmocnić zdrowie oraz podnieść poziom. wyszkolenia harcerskiego.

Dokładne i umiejętne zaznajomienie się z środkami wychowawczymi, stosowanymi na obozach harcerskich, wskazuje jakimi doskonałymi i wypróbowanymi drogami harcerstwo wprowadza w życie swych członków wartości, jakich nie może dać żadna inna organizacja.

A zatem ze stałego uświadomienia sobie wartości jakie harcerstwo daje, winni wszyscy członkowie Społeczności Harcerskiej zwiększać prace harcerskie, intensywnie szerzyć ducha harcerskiego w społeczeństwie, aby przyspieszyć proces uharcerzenia Młodej Polski.

A. Lemański.

### Czy Czechi kokietują Niemcy?

#### Nowa mowa prezydenta Benesza

W czasie odbywania właśnie objazdu północnych Czech prezydent Benesz wygłosił w Żelaznym Groździe przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę stosunków czesko-niemieckich.

„Problem naszych stosunków z Niemcami — oświadczył prezydent Benesz — posiada charakter ogólnoeuropejski. Państwo nasze nie może izolować się do tego, czy innego państwa. Musi z innymi szukać równowagi w Europie środkowej i starać się o dobre stosunki ze wszystkimi. Nieprzyjaźń między Niemcami i Czechosłowacją nie jest żadnym fatalistycznym przeznaczeniem. Stosunek trwałej, uczciwej, pokojowej współpracy jest możliwy, konieczny i zupełnie naturalny. W Czechosłowacji nikt nie żywi przesądów ani uczucia nienawiści do Niemiec. Twierdzenie, iż Rzesza Niemiecka chciałaby działać przeciwko naszej egzystencji uważam za absurdalne. Rokowania lokarneńskie, przygotowywane na jesień usuną zapewne to, co z punktu widzenia europejskiego mogłoby zaszkodzić naszemu porozumieniu z Niemcami. W świetle oświadczeń kanclerza Hitlera z dnia 21 maja 1935 r. oraz z marca rb. rokowania nasze z Rzeszą stają się rzeczą zupełnie logiczną i naturalną. Polityka Czechosłowacji i w żadnym wypadku nie może kierować się tym czy innym ustrojem wewnętrznym państwa, z którym utrzymuje stosunki”.

### Polska jesień w Żegiestowie.

W pełno komfortowym Hotelu-Pensjonacie „Wiktor” w Żegiestowie od 1 września — wolne pokoje po cenach wydatnie niższych. 5316

# Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

## Zwycięstwo Walasiewiczówny Wajsówny i Kucharskiego na międzynarodowych zawodach w Warszawie

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Argentyny, Kanady, Niemiec i t. d.

Pierwszy dzień przyniósł Polakom szereg sukcesów, z których najcenniejsze były zwycięstwa Walasiewiczówny, Wajsówny i Kucharskiego nad gośćmi zagranicznymi.

Na 110 m. przez płotki zwycięstwo odniosła Lavehas (Argentyna) w czasie 15 sek. 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 15,5 sek. 3) Owens (Białystok) 4) Pajskier (Legja).

W biegu na 200 m. zwyciężył Hofmeister (Argentyna) w czasie 22,4 sek. 2) Beswick (Argentyna) 22,6, 3) Sliwak (Polska) 22,8, 4) Zasłona (Jagiellonia), 5) Sand (Argentyna).

W rzucie kulą wygrał Fiedoruk (Warszawianka) 14,55 m. przed Gierutto 14,54.

Na 3.000 m. wygrał łatwo Noji w czasie 8:52,8 przed Bodalem 9:10, Duplickim i Wirkusem.

Na 100 m. pań triumfowała Walasiewiczówna w czasie 11,9 sek. przed Niemką Krauss 12 sek., Chranowska 12,8 sek., Sadowską i Wolframówną.

W skoku wwyż pierwszy był Gierutto 1,75 przed Iwanowskim 1,70 i Olszewskim.

W rzucie dyskiem pań zwycięstwo odniosła łatwo Wajsówna 42,17 m. przed Niemkami Mollenhauer — 40,52 i Krauss 37,74. Cejzikowa miała stosunkowo słabe rzuty i sklasyfikowała się na czwartym miejscu wynikiem 36,67.

W sztafecie 4x100 m. pierwsze miejsce zajęła Argentyna w składzie: Lavenas, Sande, Hofmeister i Beswick, osiągając czas 42,7. Drugie miejsce zajęła Polska w składzie: Zasłona, Sliwak, Łopuszyński i Trojanowski 2-gi w czasie 43,8. W sztafecie polskiej fatalna była zmiana pazurek i jedynie ta okoliczność zdecydowała o porażce Polaków.

### Finale na turnieju w Baden-Baden

#### Jedynie zwycięstwo Jędrzejowskiej

Na Międzynarodowym turnieju tenisowym w Baden-Baden rozegrane zostały w sobotę finale.

W grze pojedynczej panów pierwsze miejsce zajął Niemiec Henkel bijąc Bawarowskiego (Austria) 5:7 6:2 7:5 2:6 7:5.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła Horn (Niemcy), bijąc w finale Rost (Niemcy) 2:6 8:6 6:4.

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para niemiecko-polska Horn — Jędrzejowska bijąc parę angielską Yorke — Peters 6:2 6:4.

W grze mieszanej para Tonoli — Taroni (Włochy) wygrała z parą węgiersko-jugosłowiańską Schreder — Kukuljević 6:4 3:6 6:3.

### Cunningham bije rekord światowy na 800 mtr.

Sztokholm 21. 8. (PAT). W Sztokholmie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów. Zawody które zgromadziły przeszło 15.000 widzów, przyniosły szereg doskonałych wyników, a m. in. Amerykanin Glenn Cunningham pobił rekord światowy na 800 mtr. uzyskując czas 1:49,7. Drugie miejsce zajął Anglik Powel w czasie 1:51,8, 3) Lanzi (Włochy) 1:52,4, 4) Ny (Szwecja) 1:52,8.

W skoku o tyczce Amerykanin Meadows uzyskał 4,15 na 110 mtr. przez płotki Townns (Ameryka) osiągnął 14,2. Inne wyniki były nieco słabsze.

### Zatarg olimpijski z Peru nie został zlikwidowany

Berlin 23. 8. (PAT). Znany niemiecki tygodnik piłkarski „Fussball Woche” donosi: że projektowane mecze piłkarskie Peru — Niemcy i Peru — Austrii, zaproponowane olimpijskiej drużynie Peru, jako zadośćuczynienie za odebranie tej drużynie zwycięstwa nad Austrią w turnieju olimpijskim nie dojdą do skutku. Peruwjańczycy opuścili już Niemcy, udając się w drogę powrotną do kraju. Zatarg olimpijski z Peru nie został przeto załatwiony.

Najważniejszym punktem programu był bieg na 800 m. ze względu na zapowiedziany pojedynek Kucharskiego z Edwardsem i Andersonem.

Od startu prowadzi Argentyńczyk Anderson. Po kilkunastu metrach na czoło wysuwa się Kucharski, mając za sobą Andersona. Edwards znajdował się na trzecim miejscu. Dalsze miejsca zajmowali Gąsowski i Stanisławski. Na połowie dystansu czas zawodników wynosił 58 sek. Kolejność na 400 m. była następująca: prowadził w dalszym ciągu Kucharski, natomiast na drugie miejsce wyprzedził się niespodziewanie Gąsowski. Anderson spadł na trzecie miej-

sce. Na ostatnim okrążeniu Edwards mija kolejno Andersona i Gąsowskiego, wysuwając się na drugie miejsce za Kucharskim. Obydwaj wymienieni zawodnicy odrywają się od reszty. Na finiszu Kucharski zwiększa tempo i przerywa pierwszy taśmę w czasie 1:55,4 sek. Edwards zajął drugie miejsce w czasie 1:55,8, trzecim był Anderson, który dopiero na finiszu zrównał się z Gąsowskim. Obydwaj mieli czas 1:57, przy czym Gąsowski był niewątpliwie rewelacją biegu chociażby dlatego, że ten zawodnik zaledwie kilka razy startował dotychczas na 800 m. Piąte miejsce zajął Majewski przed Jurkowskim.

## 13-cie bramek na meczu w Toruniu H.C.P. Poznań — W.K.S. „Gryf” Toruń 9:4 (6:2) Olimpijczyk-Musieliak — zdobywcą 6-ciu bramek

Publiczność toruńska tęskni jednak za piłką nożną, skoro około 1500 osób zjawilo się na stadionie wojskowym, by oglądać ostatni mecz toruńskiego Gryfu o wejście do Ligi. Publiczność przybyła na stadion zwabiona nietylko nazwiskiem olimpijczyka Musieliaka, lecz chciała też zobaczyć stadion wojskowy w nowej szacie.

Zespół H. C. P. Poznań — zasłony środkowym napastnikiem olimpijskim Musieliakiem odniósł trzecie skolei zwycięstwo i powiększył swój dorobek punktowy do sześciu. Poznańska drużyna jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do finałowych rozgrywek o wejście do Ligi, tembardziej, że ostatni i rewanżowy mecz z W. K. S-em z Chorzowa ma u siebie na własnych śmietniach i niewątpliwie powtórzy swój sukces odniesiony na Śląsku.

Zwycięstwo drużyny poznańskiej było zasłużone, lecz zbyt wysokie.

Najlepszą częścią drużyny poznańskiej był atak z olimpijczykiem Musieliakiem,

który sam do przerwy strzelił 5 bramek, a po przerwie jeszcze jedną. Każde przejęcie piłki przez Musieliaka wywoływało niepokój wśród publiczności. Pomoc Poznańczyków pracowała bez zarzutu i swemi celnymi podaniami wspierała swój żywiołowy atak.

Obrońca i bramkarz niepewni. Jeżeli chodzi o drużynę gospodarzy to zawiadła ona kompletnie, możnaby wyróżnić jednego tylko gracza. Był to Jezzirowski w pomocy, którego zadanie przestało jednakże sily.

Początek meczu nie zapowiadał bynajmniej kłęski gospodarzy, ale już po 30 minutach było jasne, że mecz ten Gryf przegra. W odstępach jednonominutowych Musieliak strzelił 4 bramki i wynik do przerwy brzmiał 6:2. Bramki dla Gryfu w pierwszej połowie strzelił Ziółkowski z podania Wierzelewskiego, drugą zaś strzelił Suchocki.

Po przerwie w dalszym ciągu przeważa H. C. P. uzyskując dalsze 3 bramki. Dla Gryfu strzelił Ziółkowski, oraz jedna samobójcza.

## Grudziądz — Toruń

### w zawodach lekkoatletycznych 109,5 : 95,5

Wczoraj na boisku miejskim w Toruniu odbyły się zawody międzymiastowe Grudziądz—Toruń. Drużynie gości przywitał w imieniu miasta p. radca Kirstein, organizacja zawodów (sprawna, pod kierownictwem kpt. Pysza). Publiczność była informowana o wynikach oraz przeprowadzanych konkurencjach za pomocą megafonów.

Wyniki naogół zadawalające zwłaszcza u zawodników toruńskich u których widoczna poprawa formy, zasługa tegoż jest komendanta P. W. kpt. Pysza, który lekkoatletykę otacza swą pieczołowitą opieką.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

**Panie:** 60 m. 1. Staruszkiewiczówna G. 8,3, 2. Gawrońska G. 8,8, 3. Narzyńska T. 8,9, 4. Stawska 9,00. **200 m.** 1. Staruszkiewiczówna G., 28,00, 2. Gawrońska G. 29,7, 3. i 4. Lewandowska i Stawska T. 4x75 1. Grudziądz 40,4 2. Toruń 40,6. **Skok wdal** 1. Wiśniewska G. 4,56, 2. Lewandowska T. 4,45, 3. Stawska T. 4,35, 4. Staruszkiewiczówna 4,26. **Skok wwyż** 1. Wiśniewska G. 1,40, 2. i 3. Lewandowska T. i Folknitówna G. do 13,0, 4. Stawska T. 12,5. **Kulą:** 1. Gackowska G. 10,30, 2. Skrzypnikówna T. 9,56, 3. Rynkowska T. 8,91, 4. Ozdanka G. 8,57. **Dysk:** 1. Gackowska G. 34,43, 2. Świerczyńska T. 29,68, 4. Skrzypnikówna T. 29,535.

**Panowie.** 100 m.: I. Donecki T. 11,6, II.

Kulecki T. 11,8, III. Pawłowski G. IV. Arski. **200 m.:** I. Donecki T. 24,4, II. Rytzki G. 25,4, III. Polcyn T. IV. Pawłowski G. **800 m.:** I. Awest G. 2,11, II. Kosikowski G. 2,17, III. i IV. Kaźmierczak i Szyperski T. **5000 m.:** I. Szymański T. 15,59,4, II. Poliński T. 16,33, III. i IV. Langowski i Szredner G. **110 plotki:** I. Kulecki T. 17,08, II. Kotowski G., III. Polcyn T., IV. Reiss. **4x100:** I. Toruń 46,4, II. Grudziądz 46,9. **800x400x200x100:** I. Grudziądz 3,44, II. Toruń; **skok wdal:** I. Bieliński G. 6,45, II. Donecki T. 6,37, III. Kurtz T. 6,15, IV. Arski G. 6,03; **skok wwyż:** I. Kalinowski G. 180 (poza konkur. 186), II., III. i IV. Kościuczeńko T., Kulecki T. i Makowski po 165; **skok o tyczce:** I. Kalinowski G. 3,40, II. Antonowicz T. 3,20, III. Kowalski T. 2,90; **piła:** I. Eipert G. 13,17, II. Krygier T. 12,48, III. Kurakowski G. 12,21, IV. Rolewski T. 12,10; **dysk:** I. Zieliński G. 37,46, II. Rolewski T. 35,18, III. Luckau G. 32,58, IV. Cichowlas T. 31,12; **oszczep:** I. Zwierek T. 50,75, II. Kalinowski G. 50,61, III. Kwiatkowski G. 47,08, IV. Cichowlas T. 43,78.

W ogólnej punktacji zwyciężył Grudziądz pkt. 109,5 : 95,5 dzięki zawodniczkom Sokola Grudz., którzy na ostatnich mistrzostwach Polski zdobyły drużynowe mistrzostwo.

## Pływacy amerykańscy w Katowicach wygrywają jak chcą

Drugi występ olimpijskiej drużyny pływackiej w Katowicach odbył się przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Na 400 m. stylem dowolnym Medica (Ameryka) zrewanżował się Flanaganowi zajmując pierwsze miejsce w czasie 4:54,6, 2) Flanagan (Ameryka) 4:58,2, 3) Maclonis (Ameryka) 5:11,2. Karliczek (Polska) zajął czwarte miejsce w czasie 5:15,8, bijąc rekord Polski, piątym był Szrajzman 5:28,8.

200 m. stylem klasycznym: 1) Aiggins (Ameryka) 2:51,4, 2) Casley (Ameryka) 2:57,4 3) Heidrich (Polska) 2:59,2.

Na 100 na znak zwyciężył Amerykanin Wanderweghe, mimo że dał zawodnikom polskim 13 sek. wyrównania. Czas jego wynosił 1:07,4, 2) Zydok (Polska) 1:24,2, 3) Wiedera 1:25,2.

100 m. stylem dowolnym: 1) Fick (Ameryka) 50,5 sek., 2) Lindgreen (Ameryka)

1:02,5, 3) Karliczek 1:04,5.

W sztafecie 3x100 m. stylem zmiennym Amerykanie dali Ślązakom 30 sek. wyrównania. 1) Ameryka w składzie Wanderweghe, Casley, Fick w czasie 3:27,5, 2) Śląsk 3:52,2.

W sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym zwyciężyła Ameryka, która wystawiła tylko dwóch zawodników Flanagan i Medica, w czasie 10:40,3 sek. (każdy z Amerykanów pływał 400 m.). 2) Śląsk w czasie 11:10,6 (Śląsk wystawił 4-ch zawodników po 200 m.).

W sztafecie 5x50 m. stylem dowolnym wygrała Ameryka w czasie 2:20,8 przed Śląskiem 2:28.

Na zakończenie programu odbyły się bardzo efektowne skoki Amerykanina Roota. W popisach wzięli udział również zawodnicy polscy Ziaja, Breguła, Jędrzysek i Szczepańska.

### Mecze ligowe

L. K. S. — RUCH 4:1 (1:1).

Mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Łodzi pomiędzy Ruchem a L. K. S. przyniósł Ślązakom sensacyjną porażkę w stosunku 1:4 (1:1). Do przerwy gra była wyrównana bez przewagi żadnej ze stron. Prowadzenie zdobył Sowiak dla L. K. S., wyrównał przed końcem połowy Peterek. Po przerwie w krótkich odstępach Łodzianie zdobyli dalsze trzy bramki przez Króla, Lewandowskiego i Wolskiego, ustanawiając wynik dnia. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów ponad 6.000.

WARTA — LEGJA 5:1 (3:1)

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi, Warta pokonała Legję 5:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Gendera i Kryszkiewicz (po 2) i Przybylski (1). Dla Legji honorowy punkt zdobył Czarnik. Mecz zgromadził przeszło 2000 widzów.

WARSZAWIANKA — ŚLĄSK 1:1 (1:0).

W Świętochłowicach odbył się mecz ligowy Warszawianka — Śląsk, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Zawody prowadził p. Rettig.

WISŁA — GARBARNIA 2:2 (1:1).

W Krakowie mecz Wisła — Garbarnia zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

Garbarnia zdobywa pierwszą bramkę przez Woźniaka, Wisła wyrównuje przez Artura. Rzut karny dla Garbarni, nie został przez nią wykorzystany. W drugiej połowie Garbarnia ma lekką przewagę i uzyskuje bramkę przez Pazurka pierwszego. W ostatniej minucie Sitko po rzucie rożnym wyrównał. Sędziował p. Laband. Widzów około 3.000.

DĄB — POGOŃ 3:1 (0:0)

W Katowicach mecz ligowy pomiędzy „Dębem” a „Pogonią” zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Dębu 3:1 (0:0). Pogonia, która wystąpiła w osłabionym składzie, zaprezentowała się słabo. Ślązacy górowali prawie przez cały czas, a owocem ich przewagi były trzy bramki, strzelone przez Kestnera (2) i Koszeckiego (1). Dla Pogoni jedyny punkt uzyskał Nahaczewski. Widzów zebrało się około 5000.

### RUCH PROWADZI W TABELI LIGOWEJ.

Po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi w tabeli zawodów nastąpiły jedynie drobne przesunięcia.

	gier.	pkt.	st. br.
1. Ruch	11	16:6	30:21
2. Wisła	11	14:8	16:12
3. Garbarnia	11	13:9	16:13
4. L. K. S.	11	11:11	27:23
5. Pogoń	11	11:11	21:18
6. Warszawianka	11	11:11	17:18
7. Warta	11	10:12	26:31
8. Dąb	11	10:12	19:28
9. Śląsk	11	8:14	13:18
10. Legja	11	6:16	—13:21

### O wejście do Ligi

SKODA — BRYGADA (Częstochowa) 1:1 (1:0)

Rozegrany w Częstochowie wobec 3000 widzów mecz o wejście do Ligi pomiędzy warszawską Skodą a miejscową Brygadą zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0).

CRACOVIA : POGOŃ STRYJSKA 11:0 (5:0)

Na boisku Cracovii odbył się mecz piłkarski o wejście do Ligi między Cracovią a Pogonią ze Strzyna, zakończony zwycięstwem Cracovii w stosunku 11:0 (5:0).

Bramki dla Cracovii zdobyli Korbas, najlepszy gracz na boisku (5), Stepien (3), Kosok (2) i jedna samobójcza. Sędziował p. Ker.

W. K. S. ŚMIGŁY ZDOBYŁ MISTRZOSTWO GRUPY

Rozegrany w Wilnie mecz rewanżowy o wejście do Ligi, pomiędzy Śmigłym a WKS (Równe) zakończył się zwycięstwem Wilnian 4:2 (2:0).

Zwycięstwo to zapewniło Śmigłemu mistrzostwo grupy i dalszy udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

UNJA LUBLIN : L. T. S. G.

W zawodach piłkarskich o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Łodzi ŁTSG a Unją lubelską sensacyjne zwycięstwo odniosła Unja 6:1 (4:0).

Łodzianie grali bardzo brutalnie, m. in. kontuzjowano ciężko bramkarza Lublina Frymarkiewicza. Publiczności 2 tys.

### Kto pomoże do odnalezienia motocyklu „Rudge”

500 ccm, nr. motoru 1553, nr. ramy 54989, otrzyma 200 zł nagrody.

Merson, Gdańsk-Wrzeszcz, Hochschulweg 10.

# Rewja sportu wodnego w Toruniu

## Wczoraj odbyły się regaty pomorskie — Piękny sukces wioślarzy toruńskich — Zdobyli aż 8 nagród

Wczoraj odbyły się w Toruniu XI Regaty Pomorskie, które stały się prawdziwym świętem sportu wioślarskiego.

Przed południem odbyły się przedbiegi,

M. Zgodę z Torunia. Trasa wynosiła 1200 m.: I. Klub Wioślarski „Gopło” Kruszwica w czasie 4.31,2, II. m. Klub Wioślarski Toruń, w czasie 4.36,8, III. m. Towarzystwo Wioślarskie Włocławek o 2 długości.

Czwórki wagi lekkiej o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Lloyd Toruński w Toruniu: I. m. Klub Wioślarski Toruń, II. m. Towarzystwo Wioślarskie Włocławek. Startowały tylko 2 osady.



U góry z lewej: P. wojewoda Raczkiewicz obserwuje walkę zawodników.  
U góry z prawej: Zawodniczki Bydgoskiego Klubu Wioślarskiego wyruszają na start.  
U dołu: Zwycięska osada biegu czwórek nowicjuszy Klubu Wioślarskiego Toruń.

Foto: Be-Ka Toruń

o godz. 15-tej rozpoczęły się zawody. Pogoda niestety nie dopisała, niebo było zachmurzone, a w pewnym momencie zaczął padać deszcz, tak, że publiczność musiała się schronić pod dachy. Na regaty przybyli licznie przedstawiciele władz, którzy zajęli trybunę honorową: p. wojewoda pomorski Raczkiewicz w mundurze Oficerskiego Yacht-Klubu Warszawa, dowódca O. K. VIII p. gen. Thommé, gorliwy protektor sportów wodnych gen. Maksymowicz-Raczyński, p. wicewojewoda Szczepański, płk. Klementowski, kierownik Okręg. Urzędu WF i PW i inni. Publiczność zgrupowała się na specjalnie przygotowanym placu przy Ośrodku Sportów Wodnych. Regaty trwały od godz. 15-tej do 20-tej. Wyniki były następujące:

**Jedynki bez ograniczeń** o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez p. J. Twardzickiego z Torunia: I. m. Iwański Alfons z Klubu Wioślarskiego Toruń.

**Czwórki półwyciągowe** dla klubów i sekcji wojskowych: I. m. Klub Wioślarski Toruń czas 6.58,6, II. m. Oficerski Yacht Klub Warszawa 7.11,6. Startowały tylko 2 osady. Osada O. Y. K. Warszawa złożyła protest z powodu zajechania toru przez osadę toruńską.

**Czwórki półwyciągowe** o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez starostę krajowego pom. Łąckiego: I. m. Ruderverein Toruń w czasie 6.44,4, II. m. Oficerski Yacht Klub R. P. Warszawa, III. K. W. „Gopło” Kruszwica o 4 długości za drugą łodzią.

**Czwórki półwyciągowe** o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez p. Kuczyńskiego z Torunia: I. m. Oficerski Yacht Klub Warszawa w czasie 6.43,2, II. m. Klub Wioślarski Toruń o dziób za zwycięską osadą, III. m. Klub Wioślarski „Gopło” z Kruszwicy.

**Czwórki półwyciągowe** o nagrodę ofiarowaną przez firmę „Sport Bloch” w Toruniu. Trasa wynosiła 1200 m., I. m. zdobyła walkowerem osada Bydgoskiego Klubu Wioślarskiego w czasie 4.31,2 z powodu niestawienia się toruńskiej osady, która była zdekompletowana, gdyż dwie zawodniczki tej osady startowały w zawodach lekkoatletycznych Toruń—Grudziądz, a jedna miała zakaz lekarza.

**Dwójki podwójne** o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez „Dzień Pomorza”: I. m. Ruderverein Toruń w czasie 7.19,2, II. m. Klub Wioślarski Toruń w czasie 7.26,3, III. m. Graudenzer Ruderverein Grudziądz.

**Czwórki półwyciągowe młodzieży** o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez p. mgr.

Jedynki bez ograniczeń o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez p. J. Twardzickiego z Torunia: I. m. Iwański Alfons z Klubu Wioślarskiego Toruń.

**Czwórki półwyciągowe** dla klubów i sekcji wojskowych: I. m. Klub Wioślarski Toruń czas 6.58,6, II. m. Oficerski Yacht Klub Warszawa 7.11,6. Startowały tylko 2 osady. Osada O. Y. K. Warszawa złożyła protest z powodu zajechania toru przez osadę toruńską.

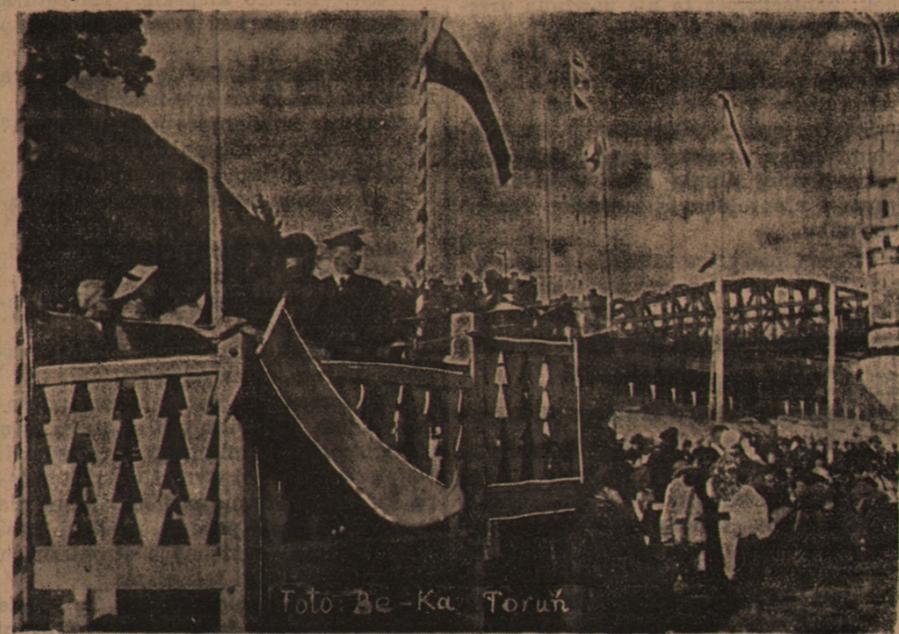


Foto: Be-Ka Toruń

Widok na trybunę honorową. P. wojewoda Raczkiewicz (x).

## Wyrok w procesie o nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczył się w tych dniach proces przeciwko byłym dyrektorom Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy. Na ławie oskarżonych zasiadli b. wicedyrektor Roman Rosiński i dyrektor Jan Kędziński. Wyrok w tym procesie zapadł w ub. piątek. Mocą tego wyroku oskarżony Kędziński skazany został na łączną karę więzienia 1 rok oraz na utratę praw obywatelskich i publicznych honorowych

przez 3 lata. Oskarżony Rosiński skazany został również na łączną karę więzienia przez 1 rok i utratę praw przez dwa lata. Oba oskarżonym sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na lat 5.

**Oleum Petrae „Glimar”** do higieny i pielęgnacji włosów dzięki swym dobrym właściwościom leczniczym i niskiej cenie, znajduje w Polsce coraz szersze zastosowanie.

## GŁOSY I ODGŁOSY

### Niebezpieczeństwo spadku urodzin

Na wzrastające tempo spadku urodzin zwraca uwagę „Polska Zbrojna”. Stwierdziwszy na podstawie cyfr zaczerpniętych z Małego Rocznika Statystycznego, że w okresie 1900—1935 liczba urodzeń w Polsce zmalała o prawie 40 proc. zwraca „Polska Zbrojna” uwagę na konieczność przeciwdziałania zjawisku.

W chwili, gdy rozrodność społeczeństwa polskiego maleje, winniśmy zwiększyć znacznie i wykorzystać niezauważone dotychczas podniesienie się aktywności społeczeństwa dla dalszej rozbudowy życia gospodarczego, rozbudowy bardziej intensywnej, aby usunąć z przed oczu społeczeństwa troskę bezrobocia i braku chleba dla przyszłego potomstwa. Z drugiej strony należy tym, którzy podtrzymują wyższą rozrodność społeczeństwa, zapewnić lepsze warunki egzystencji. Specjalnie należy zwrócić uwagę na młodą inteligencję, która stanowi przyszły trzon kultury polskiej. Młodzieży, wchodzącej do pracy zawodowej, daje się obecnie takie warunki materialne, iż nawet marzyć nie może o założeniu rodziny, a cóż dopiero o potomstwie. Temu stanowi należy przeciwdziałać, gdyż jest on początkiem przyszłego niebezpieczeństwa. Poza tem kosztom samotnych należałoby poprawić stan materialny osób żonatych, wychowujących przyszłe pokolenie narodu. Bez tego trudno myśleć o ofensywie na jakimkolwiek „froncie”.

### O mowie Benesa

„Mały Dziennik”, omawiając znaczenie mowy prezydenta Czechosłowacji, wygłoszonej pod adresem Berlina, stwierdza, że nie wywołała ona pożądanego echa ani w Berlinie, ani w Paryżu, ani w Budapeszcie.

Mowa p. Benesa — pisze „Mały Dziennik” — w niczem też nie poprawia stosunków polsko-czeskich, skoro ob staje przy tezie, że mniejszościom powodzi się znakomicie, a rodakom z zagranicy nie do tego. Najbardziej zaś przeocza p. Benes znaczenie zawieruchy hiszpańskiej, uwypuklającej groźbę akcji Sowietów, a przez to samo cementującej solidarność militarnych potęg Włoch i Niemiec w obliczu państw, sympatyzujących z Moskwą. Pragniemy gorąco utrwalenia pokoju w Europie środkowej, lecz widzimy właśnie w próbie zabezpieczenia go sojuszem czesko-sowieckim największe niebezpieczeństwo.

### Sprawa urzędnicza

W artykule wstępnym pt. „Kiedy skończy się niedola urzędników?” omawia „Dziennik Poznański” los szerokiego rzesz urzędnicy. W administracji ogólnej i wśród nauczycielstwa przeszło 100 tysięcy osób pobiera miesięcznie mniej niż 200 zł; z tej liczby zaś nawet połowa nie otrzymuje więcej jak 160 zł. Niskie uposażenie wywołuje usprawiedliwione rozgoryczenie.

Nie twierdzimy bynajmniej — pisze „Dz. P.” — że urzędnicy wykonują naszkutek tego rozgoryczenia swoje obowiązki źle i niedbale. Bynajmniej — podziwiać nieraz należy ich wysokie poczucie obywatelskie. Błędy biurokracji zaś leżą, się tam, wysoko u mistrzów od ministerjalnego zielonego stolika. Ale urzędnik nie może w tych warunkach wykonywać swej pracy z najwyższym napięciem woli, bo to byłoby żądanie ponad jego siły. Tak! Urzędnik pracuje, urzędnik milczy, ale urzędnik się nie entuzjazmuje. Prawdę tę należało wreszcie stwierdzić, bo jest rzeczą złą i niewskazaną, aby faktyczny stan rzeczy był ukryty przed oczyma tych, którzy powinni do brzo orientować się w obiektywnym stanie stosunków.

### Jeszcze o wizycie gen. Gamelin'a

Echom wizyty szefa sztabu gen. armii francuskiej gen. Gamelina poświęca artykuł „Warszawski Dziennik Narodowy”. Wizyta ta nie była i nie mogła być zapowiedzią jakichś radykalnych zmian w polityce obu sprzymierzonych państw, o jakich czytało się w prasie zagranicznej.

Nigdy nie wierzyliśmy w możliwość fantastycznych i bezsensownych kombinacji politycznych, będących w sprzeczności z naturą rzeczy, to też nie możemy się dopatrzeć w wizycie gen. Gamelin'a zapowiedzi jakichś radykalnych przemian w układzie politycznym Europy. Jest, naszym zdaniem, pozbawione realnej podstawy zarówno to, co się pisze we Francji o spodziewanych zmianach politycznych w Warszawie, jak i te wszystkie obawy, jakim dano wyraz w Budapeszcie i gdzieś indziej, gdzie swoje pożądaną i fantazje brano za dobrą monetę polityczną.

Francja i Polska mają wielkie zadania wspólne do spełnienia w Europie. To też ich współpraca musi być oparta na podstawach mrońszych, niż te, jakich szukają krótkowzroczni politycy dąży do dzisiaj.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z większymi rozpogodzeniami w zach. połowie kraju, a z zanikającymi deszczami we wschodniej. Dość ciepło. Slabe lub umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach połudn.

## Na bruku bydgoskim

— **Łaźnia miejska** na Szwederowie po ukończeniu remontu jest znów czynna od dnia 21 bm.

— **Ładny krewniak.** Nielada kłopot ma p. Dominik Bucholz zam. przy ul. św. Trójcy 15. Pan B. wysłał onegdaj do Koronowa swego krewniaka Henryka Pałuckiego na targ, powierzając mu pojazd wraz z parą koni. Jakież było jednak zdziwienie Bucholza, gdy nad wieczorem na podwórzu zajęła furmanka z jednym tylko koniem i innym zupełnie woźnicą. Nieuczciwy krewniak Pałucki — jak się okazało — sprzedał w drodze konia wartości 300 zł za 175 zł po czym odesłał panu B. furmankę za pośrednictwem przygodnie najętego woźnicy. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

— **Czyje klucze?** W komisariacie I. P. P. w Bydgoszczy znajdują się 3 patentowe klucze do odebrania.

— **6-miesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się w pierwszych dniach września. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych, ponadto wykładana będzie nauka o Polsce współczesnej, stenografia i pisanie na maszynach. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach urzędowych (ul. Jagiellońska 11, tel. 16-61).

## Bolszewickie piekło

Więści, jakie dochodzą nas z Bolszewji, przerażały zawsze potworną wymową dokonanych okrucieństw. Głód, poniżenie, zbrodnia — oto najczęstszy refren tego, co się dzieje u naszych sowieckich sąsiadów. Całą grozę bolszewickiego piekła przedstawił u nas niedawno profesor Kazimierz Krzyżanowski w świetnym wykładzie, którego szczegóły zaczerpnął nie z książek, lecz z własnego przeżycia. Będąc więźniem bolszewickim doświadczył na własnej osobie całej gehenny komunistycznych okrucieństw.

Na niezliczone prośby powtórzył profesor Krzyżanowski swój wykład p. t. „Morze lez i krwi”, pragnąc jaknajszerszym kołom uprzęstąpić wiadomości o „czerwonym raj”, który marzy się jednostkom i u nas. Wykład ilustrować będą liczne obrazy.

Wykład odbędzie się w poniedziałek, dn. 24 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Reursury Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Wstęp: 1.— zł, 50 i 25 gr. Bilety do nabycia w biurze Caritas przy ul. Cieszkowskiego 6 (tel. 22-92) i przed wykładem przy kasie. Czysty dochód przeznaczają się na biednych.

## Komunikat szkoły Szybowcowej w Fordonie

Dnia 3 września br. rozpocznie się w Szkole Szybowcowej LOPP w Fordonie następny kurs szybowcowy do kat. A i B. — przeznaczony dla kandydatów tek stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Szkoły, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 28 m. 4 w godzinach od 18 do 20 w dni powszednie. Warunki przyjęcia: ukończonych lat 16, świadectwo lekarza P.W., pozwolenie rodziców, zyciorys, legitymacja LOPP (minimum 6 mies. składek), fotografia.

Na kursy należy się zapisywać tydzień przed rozpoczęciem każdego. Kandydaci mogą korzystać z kwatery w Fordonie jak i całkowitego utrzymania za opłatą 2 złotych dziennie.

Równocześnie w wrześniu zorganizowane będą z ramienia Zarządu Szkoły Szyb. zespoły treningowe dla zaawansowanych pilotów szybowcowych kat. B i C. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Bydgoszcz, Marszałka Focha 28 m. 4.

## „Wpływ przez Bydgoszcz”

## Sokół III. zdobywcą pucharu wędrownego „Dnia Bydgoskiego”

W ciężkich warunkach odbyły się tegoroczne zawody pływackie „Wpływ przez Bydgoszcz”.

Bieg ten, który — jak wiadomo — w ostatnich latach gromadził liczne rzesze zawodników ubiegających się o puchar wędrowny „Dnia Bydgoskiego” (dla klubu za największą ilość punktów) odbył się wczoraj, w niedzielę na Brdzie.

Organizator „Wpływu przez Bydgoszcz” Klub Pływacki „Wodnik” w roku bieżącym rozszerzył trasę biegu. Zawodnicy przebyli 2.200 metrów — od mostu kolejowego, poprzez służbę miejską (przeprawa pieszo) do przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Dotkliwie zimno, przelotne deszcze i ochłodzenie wody stanowiły dla zawodników ciężkie warunki przeprawy.

Z liczby 54 startujących (w tem 9 pań) „Wpływ” ukończyło też tylko 28 (w tem 7 pań).

Publiczność która zainteresowała się w ostatnich latach efektywnym „Wpływem przez Bydgoszcz” — mimo niepogody — dopisała, śledząc uważnie walki

# Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 24 sierpnia

## Gawędy

## na dowolny temat

Zdawałoby się, że po dwutygodniowych emocjach spowodowanych minionymi igrzyskami olimpijskimi — na czas dłuższy, a przynajmniej już do chwili, — rozporządzenia przez Komitet olimpijski nowej zbiórki na fundusz olimpijski, przestaniemy się martwić wyczynami różnych papów z Berlina. Okazuje się, że przypuszczenia te są tylko czczą fantazją. Mimo opuszczenia przy huku dział i bicia dzwonu sztandaru olimpijskiego nie skończyła się jeszcze „olimpijada” na zielonych stolikach. W pierwszym tygodniu poolimpijskim zabrano nam tylko jeden srebrny medal. Ponieważ nasza reprezentacja posiadała niewielki zapasik medali, przeto najdalej za dwa, lub trzy tygodnie umilkną ostatnie już echa niefortunnnych igrzysk, gdy wyzbędziemy się wszystkich ucziłości, a tak mało efektywnych błyskotek.

Ponury nastrój poolimpijski przeniósł się na wiele innych dziedzin naszego życia, nie wyłączając pogody. Raczej też smutna, niż wesola była niedziela wczorajsza. W po-

tokach przelotnych, ale djabło intensywnych i obfitych deszczów rozwiały się ostatecznie wątle nadzieje co do przedłużenia lata i zaistnienia ponownej okazji „przyjęcia się” na brązowo, czy chociażby żółto.

Niedziela wlokła się wczoraj w Bydgoszczy niemiłosiernie. Bo też znajdujemy się obecnie w wyjątkowej wprost sytuacji: „szport” się kończy, ziąb robi się coraz to gorszy, ostatnie dni wakacji mijają tak szybko jak słup telegraficzny przed oknami nowej Lux-Torpedy Gegielskiego, a sezon życia miejskiego jeszcze się nie rozpoczął. Dni powszednie mają jeszcze swe małe emocje i duże zmartwienia, ale niedziele?

Do ostatnich atrakcji wyliczyć należy: regaty kajakowe, zawody pływackie, oraz nieliczne zlotówki pozostałe do najbliższego pierwszego.

Kiedy jak kiedy, ale wczoraj spoznać mogli wszyscy, że wreszcie — bez przymusu — rozpoczęliśmy naprawdę surowe życie. (Czek.)

## Na marginesie pewnej broszury

## „Twórczy region” i nie twórcza grafomania

Od jednego z Czytelników naszego pisma otrzymaliśmy ciekawą uwagę na temat wydanej ostatnio w Bydgoszczy broszury stanowiącej wątpliwą „dorobek literacki” naszego regionu. Uwagi te zamieszczamy poniżej.

Nikt chyba nie zaprzeczy, że udział młodzieży w pracy kulturalnej nie jest rzeczą bez znaczenia. Przeciwnie, przyjąć raczej należy zasadę, że udział młodzieży w tej pracy winien być wityany przez starsze społeczeństwo z uznaniem, chodzi bowiem o zapewnienie wstępującym w życie młodym jednostkom możliwości wypróbowania swoich sił i wykwalifikowania ich na przyszłość. Gdyby nawet do twórców i produktów działalności kulturalnej młodzieży podchodzić z pewną dozą pobłażliwości — nie byłoby to szkodliwe. Ale jeden warunek: **pobłażliwość ta nie powinna przekroczyć pewnych ram**, oraz nie może być stosowana tam, gdzie młodzież zbyt pochopnie chciałaby zdobyć prawo zabierania głosu w sprawach do niej nie należących, oraz występować z enuncjacjami, które **powinny jeszcze dojrzewać przez długie, długie lata w młodzieńczym i nieurobionym mózdzku danego osobnika.**

Uwagi powyższe muszą się nasunąć, gdy się ma przed sobą egzemplarz świeżo wydanej broszury przedstawiciela

młodzieży bydgoskiej p. Kuminka Henryka. Nosi ona tytuł „**Region Twórczy**”.

Jak autor broszury zapewnia sam, mają to być szkice literackie.

Gdyby chodziło o same tylko „szkice” — rzecz nie byłaby godna uwagi. Ale gorzej jest z tem tak bardzo nadużywanym słowem: „literackie”.

Bo to, co młody autor broszury chciałby zaliczyć do literatury — **woła o pomstę do dobrego nieba!**

Na niewielu stroniczkach broszury jest tak przemożna ilość skandalicznych głupstw, rzeczy nietylko nie przemysłanych, ale wręcz **kwalifikujących broszurę jako wydawnictwo humorystyczne.** Z przykrością to stwierdzam, ale tak jest istotnie. Nie będę gołosłownym i przytoczę przykłady.

I tak np. stwierdza we wstępie p. Kuminek, że czasy dzisiejsze to są czasy kiepskie. Bardzo kiepskie. Literatura powinna je odrodzić i zapełnić treścią bogatą.

A co ma być tą treścią? „Literatura musi żyć tem, czem żyje nasza epoka”.

Czyż nie imponujące kółko Macieja?

Albo autor pyta sam siebie:

„Kto wobec tego ma rację?”

I odpowiada z przedziwną zaiste mądrością:

„Mają ją obie strony i obie jednocześnie nie mają. Nie mają racji, bo itd.”.

Albo czy wiesz drogi Czytelniku, dlaczego zbankrutował socjalizm?

P. Kuminek Ci to wyjaśni: „zbankrutował dlatego, że zwyciężył!!!”

Cała broszura jest dziwnym nagromadzeniem nielogicznych, a przez swą nielogiczność komicznych sprzeczności. Najpierw autor jej wymyśla na literaturę, która mu się nie podoba, która nie jest wielka i nie porusza wielkich problemów a na następnych stroniczkach zapomniał o tem i tak pisze:

„Nie można potępiać tego, że ludzie szukają lektury... lekkiej”. „Nie bójmy się sensacji. Sensacja ma swój urok.” (II) „Romans awanturyczny odzyskuje prawo obywatelstwa.” (III)

Autor wymienia Bogusławską i Czerńską, jako czołowych pisarzy polskich. To znaczy, że nie zna nawet spisu członków Akademii Literatury. Fakt ten tłumaczy brakiem zaufania do tej instytucji...

A może ciekawy jesteś Czytelniku, co taki młodociany „krytyk” uważa za najwartościowsze w pisarzu?

Może geniusz myśli? Może duch nadczłowieczy?

Nigdy, przynigdy! P. Kuminek powiada, że grunt, jak pisarz jest... **zdrowy.**

Bo choroby, zwłaszcza pewnie płucne, obniżają jego wartość pracowniczą!?

## DYŻUR APTEK

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 30 bm. włącznie pełnia: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

## Scena i kulisy

## Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w poniedziałek przedstawienie niewieszane.

Jutro we wtorek „Zakochani” pogodna i wesola komedia Callavet'a i Fleura w świetnym wykonaniu naszego zespołu.

Dwa tanie przedstawienia po cenach od 10 gr. do 99 gr. odbędą się w środę i czwartek. W środę doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta i jej tyran”. Obsadę tworzą pp.: Hermanowa, Motyczynska, Podgórska, Sawicka, Dzwonkowski, Górski, Leśniewski, Lochman, Serwiński i Winczewski.

Wszelkie zniżki nabyte na sezon 1935-36 tracą ważność z dniem 31 sierpnia br. Nowe legitymacje na sezon 1936-37 nabywać można codziennie w kancelarii teatru między godziną 10 a 2 i 7 a 8 wieczorem.

## Repertuar widowisk

## KINA:

ADRIA: „Mężczyźni wola mężatki” i nadprogram.

BALTYK: „Mściciel prerji” i „Eskimo”.

APOLLO: „Arcylokaj” i nadprogram.

KRYSTAL: „Panowie w cylindrach” i bogaty nadprogram.

MARYSIENKA: „Mali bohaterowie” i „Nasze słońce”.

REWJA: „Kochany lobuz” i „Walc dla Ciebie”.

Młody pretendent do miana literata (właśnie dlatego że młody) zajął się dokładnie sprawą kobiet piszących. Wyliczył nawet kilka nazwisk takich kobiet, a potem, po jakiejś przedziwnie wnikliwej analizie ich kobiecej psychiki doszedł do konkluzji:

„Te pisarki naogół nie mają z sobą — poza pić — **nic wspólnego**”.

To znaczy, że gdyby niektóre z nich nie były kobietami, to napewno powstałaby zrozumiata dla p. Kuminka między nimi wspólność.

Na wszelki wypadek jednak p. Kuminek protestuje przeciwko zakonspirowanej mafji kobiecej i powiada, że „nie można robić sztandaru ze spódnicy!!! (dosłownie!).”

Bo i coby było, gdyby tak wszystkie kobiety chodziły po ulicy ze spódnicami, zatknętymi na lasce czy parasolu?

Nie byłaby to demoralizacja?

P. Kuminek jest zdania, że stanowczo spodnie lepszą posiadają prezencję, jeśli chodzi o ich możliwości sztandarowe. Bo przecież

„literaturę tworzą ludzie a nie kobiety...” (Orzeszkowa, Konopnicka i wiele innych — to co?)

Takie oto wywody i wywodziki rozrzucone są po całej broszurce.

P. Kuminek sam tłumaczy sposób, w jaki broszura ujrzała światło dzienne. „Są jednak tacy — powiada — którzy takie bzdury wydają”. (str. 15).

A dlaczego wydają? — „Młody człowiek zachęcany przez rodzinę i przez niektórych protektorów wszelkiej grafomanji postanawia zostać literatem. Uprawnia go do tego jaka taka, choć niezawsze, znajomość ortografji i gramatyki, a przedewszystkiem **brak innego powołania do uczciwej pracy.** Zostaje więc literatem...”

P. Kuminek na szczęście nim nie został i wątpliwe, czy kiedykolwiek zostanie. Skompromitował się na długie, bardzo długie lata...

Na zakończenie tych przykrych uwag wypada wyjaśnić dlaczego o tej humorystycznej broszurce piszę. Nie chodzi bowiem o nią, ani o jej młodocianego autora. Chodzi o rzecz całkiem poważną: odpowiedzialność za ten wyczyn „literacki” ponosi protektor takiej grafomanji, skądinąd ceniony działacz, a niewie kulturalnej. On to jest odpowiedzialny za te nieodpowiedzialne wysoki młodych ludzi.

Czy protektor, względnie protektorzy zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ponoszą przez to, że „takie bzdury wydają?”

To nietylko zohydza ludziom książkę, ale łamie życie młodym ludziom, którzy w innej pracy mogliby się stać pożytecznymi jednostkami dla społeczeństwa.

# Lwów—Królewiec

## Udział Polski na Targach Wschodnich w Królewcu oraz Niemiec na Targach Wsch. we Lwowie. — Przewidywany układ dotyczący dodatków, kontyngentów targowych

Koła, zainteresowane niemiecko-polskim handlem trzaskają od dłuższego już czasu nad doświadczeniem do skutku ścisłej współpracy obu tych państw w dziedzinie targów, w których widzą ważny instrument do rozwoju wzajemnej wymiany towarów. Mimo jedenastoletniej wojny cłowej wystawiali Niemcy regularnie na Targach w Poznaniu i Lwowie, zaś przemysł polski zastępowany był na każdorazowych Targach w Lipsku. Z chwilą dojścia do skutku traktatu handlowego, wzajemne stosunki targowe na nowo silnie odżyły, o czym najwyraźniej świadczy udział Niemiec na ostatnich Targach Poznańskich z 627 wystawcami.

Między zainteresowanymi sferami prywatno-gospodarczymi a sferami rządowymi doszła w ostatnim czasie do skutku umowa, zapewniająca wielce reprezentatywny udział Polski w Targach Wschodnich w Królewcu oraz Niemiec w Targach Wschodnich we Lwowie, którym to targom przypada misja podniesienia handlu swych krajów z państwami wschodnimi. Jak nam donoszą, wystąpią Niemcy na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie — podobnie jak w Poznaniu — z wyrobami swego przemysłu standardowego, w pierwszym rzędzie samochodowego, maszyn rolniczych,

maszyn do pisania itd., podczas gdy Polska — odpowiednio do swej struktury gospodarczej — wystawi w Królewcu wyłącznie prawie produkty agrarne. Nadto, urządzi tam Izba Handlowa we Lwowie, na terenie 60 metrów kwadr. zwartą wystawę polskiej sztuki ludowej, która już na ostatnich targach królewieckich ub. r., cieszyła się wielkim zainteresowaniem i uznaniem. Również i lwowska Izba Rolnicza zastąpi na będzie w Królewcu standardowymi produktami gospodarstwa rolnego Wschodniej Małopolski a mianowicie, zaprezentuje w pierwszym rzędzie artykuły agrarne jak len, konopie, wlosie zwierzęce, szczytę itp. — Bezpośrednie sąsiedztwo Wileńszczyzny z Prusami Wschodnimi spowodowa-

ło, iż w tym roku Izba Rzemieślnicza w Wilnie, w charakterze zastępczyni wszystkich polskich Izb Rzemieślniczych, wystąpi w Królewcu z półfabrykatami przemysłu futrzanego, który, jak wiadomo, w Wileńszczyźnie jest bardzo silnie rozwinięty.

Podczas gdy zakres tegorocznego udziału Polski w Królewcu oraz Niemiec we Lwowie jest już ustalony, pertraktacje dotyczące dodatkowych kontyngentów targowych dla niemieckich wystawców we Lwowie i polskich w Królewcu, nie zostały dotąd ukończone. Spodziewać się jednak należy, że i w tym kierunku dojdzie wkrótce do zgody, przez co współpraca w dziedzinie targów uzyska swe wybitne znaczenie. J. R.

## Zbędne trudności

Ciągnięcie czwartej klasy — to najbardziej emocjonujący okres dla wszystkich graczy Loterii Państwowej. Bo chociaż każda klasa ma swoje atrakcje, w postaci wielkich i średnich wygranych, to jednak miljon, stnowiący główną wygraną klasy czwartej, posiada niewątpliwie urok specjalny, szczególnie pociągający.

Zdawałoby się, że każdy z tych kandydatów na milionerów zdaje sobie sprawę, że ten tylko może wygrać, kto gra, to jest — kto posiada los loteryjny, i że powtarzanie tej prawdy jest — wyważaniem drzwi otwartych; doświadczenie jednak uczy, iż liczenie na pamięć ludzką jest zawodne i że wciąż jeszcze zdarzają się wypadki zaniebdywania odnowienia losu: Wisiu z graczy przypomina sobie o tej konieczności dopiero w ostatniej chwili, a są nawet tacy, którzy decydują się już po rozpoczęciu ciągnięcia.

Tego rodzaju wypadki właśnie stają się najczęściej źródłem nieporozumień pomiędzy graczami i kolektorami, a w razie wygranej — stwarzają zupełnie zbędne trudności w jej zrealizowaniu. Pomimo, że Ge-

neralna Dyrekcja Loterii Państwowej stara się zawsze iść na rękę graczom, a kolektorzy — w należyte zrozumianym interesie własnym — jako dobrzy kupcy traktują możliwie najliberalniej pewne nieformalności swej klienteli, wytwarza się nieraz sytuacja, w której najlepsze chęci nie już zaradzić nie mogą i gracz niepotrzebnie traci sposobność wykorzystania uśmiechu Fortuny.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich trudności: trzeba tylko zdobyć się na nieco szybszą decyzję. Oto w dniu 9 września rozpocznie się ciągnięcie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii. Wprawdzie miljon, jako główna wygrana, wylosowany będzie dopiero 28 tegoż miesiąca, ale już w pierwszym dniu paść mogą wygrane po sto, siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt tysięcy złotych itp., którei chyba nikt nie pogardzi. Niech więc każdy, kto pragnie wziąć udział w tam ciągnięciu, zaopatrzy się zczasem w los, a jeżeli mu się poszczęści, to może być pewien, że wygraną otrzyma szybko i bez żadnych przeszkód.

## Eksport koksu

### Podpisanie porozumienia międzynarodowego

W Brukseli podpisane zostało porozumienie w sprawie sprzedaży i eksportu koksu. W skład porozumienia wchodzi następujące kraje produkcyjne: Niemcy, Anglia, Holandia, Belgja oraz Polska. Układ zawarty został na 3 lata. Ustalone zostały następujące kwoty dla poszczególnych krajów: Niemcy — 53 proc., Anglia 21 proc., Holandia 17 proc., Belgja 7 proc. Polska 2 proc. Minimalna cena FOB ustalona została na 19 i pół sh.

## Programy radiowe

### Poniedziałek, 24 lipca

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30. Pieśń — Gimnastyka — Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.33 Programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W co się będziemy bawili” — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimniańskiego z Ciecchocinka (przez Toruń). 17.00 „Wesele Altankrzy” — audycja z życia Karaimów na Wileńszczyźnie (z Wilna). 17.35 Programy lokalne. 17.50 „Odpoczynek zorganizowany wczas” — pogadanka, wygl. red. Kazimiera Muszałówna. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dożynki strzeleckie” aud. literacko-muzyczna w oprac. Jana Piotrowskiego (z Wystawy Radjowej). 19.30—20.30 Koncert w wykonaniu Trio Polskiego Radja, Zofji Fabry i Wiktorja Bregy. (z Wystawy Radjowej). 20.30 „Skrzynka ogólna” — dr. Marjan Stepowski (z Wystawy Radjowej). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasza Marynarka gra” — koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dułłina (z Gdyni przez Toruń). 1) Fucel: Marsz florentyński, 2) Mąkosza: Odgłosy Kujaw, 3) Meacham: Patrol amerykański, 4) Fr. Suppe: Potpourri z op. „Penjonat”, 5) Nehl: Serepada cygańska, 6) A. Dworzak: Taniec słowiański, Nr. 6, 7) Kull: Pulma — walc, 8) E. Sidorowicz: Wiazanki, „Złote klepsy”, 9) Dullin: Hejnał morski. 21.45—22.00 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert rozrywkowy (z Wilna). 23.00—24.00 Program lokalny w Warszawie.

#### ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6.00 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.03 „Na dziedobry” (płyty). 6.23 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 Farę informacyjną. 12.08—12.13 Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi” Wł. Reymonta. 12.23—12.25 Mascagni—Leoncavallo (płyty). 14.30 „Franciszek Liszt” (płyty) (z okazji 50-letniej rocznicy zgonu kompozytora). 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 17.25—17.50 „Offenbachjada” (płyty). 18.00—18.10 „Rezerwat przyrodniczy w Radzynie” pog. przyrodnicza wygl. Kazimierz Kulwiec. 18.10 „Józef Schmidt śpiewa włoskie piosenki” (płyty). 18.25 Życie kulturalne Pomorza. 18.30 Koncert reklamowy.

#### ZAGRANICA.

17.00 Frankfurt. Muzyka kameralna. 19.45 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cygańskiej. 20.10 Lipsk. Koncert wieczorny Ork. Filh. Drezdeńskiej. 21.30 Budapeszt. Koncert ork. operowej. Dyr. Dohnanyi.

## Ku zwiększeniu motoryzacji kraju

Z akcji, prowadzonej intensywnie przez rząd w kierunku zwiększenia stanu motoryzacji kraju, zanotować należy następujące pociągnięcia jakie ostatnio miały miejsce, dodatek drogowy do państwowego podatku od olejów mineralnych, wynoszący dotychczas 12 groszy od jednego kg. produktów, otrzymywanych z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej), o ciężarze własnym do 0,810 przy plus 15 stopni Celsjusza, obniżony został dla tychże produktów o ciężarze własnym do 0,790 przy plus 15 stopni Celsjusza do 10,86 groszy od 1 kilograma; stawka podatku od oleju mineralnego obniżona została do 9 złotych.

Km. 1039/36. (5323) LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 sierpnia 1936 o godz. 12 sprzedaje w Rombargu u A. Hasównie w pierwszej licytacji przymusowej więcej dającym: pościel, częściowe meblowanie, zaprawy owocowe, zegarek, łańcuszek i pierścionki złote, futro damskie oraz inne rzeczy oszacowane na kwotę 640,— zł. (—) Bartkowiak, komornik sądowy w Starogardzie.

V. Km. 461 i 497/36. (5324) OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru V Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kopernika 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1936 r. o godzinie 11,45 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Antoniego Waszczewskiego w Toruniu, ul. Kościuszki 37 dwóch nieruchomości:

I-sza nieruchomość miejska składająca się z parcel budowlanych z domu parterowego i stajni murowanej o obszarze 3090 mtr. kw. położonej w Toruniu, ul. Kościuszki 33 zapisana w księdze wieczystej Mokre tom III wykaz L. 70;

II-ga nieruchomość miejska składająca się z parcel budowlanych, domu parterowego i stajni z fundamentem murowanym o obszarze 2540 mtr. kw. położonej przy ul. Kościuszki 35, zapisana w księdze wieczystej Mokre tom X, wykaz L. 237.

Nieruchomości mają urzędowe księgi wieczyste w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Nieruchomość I-sza oszacowana została na sumę zł. 8.524,08 zł., cena zaś wywołania wynosi 6.393,06 zł.

Nieruchomość 2-ga oszacowana została na sumę 7.874,74 zł., cena zaś wywołania wynosi 5.906,07 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie do 1-szej nieruchomości w wysokości 852,40 zł. do 2-giej nieruchomości w kwocie 787,47 zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, sala 44.

Toruń, dnia 21 sierpnia 1936 r. (—) Stefaniak, komornik.

Numer akt: Km. II. 210/36. (5333) OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1936 r. o godz. 10 w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Józefa Zakrzewskiego nieruchomości: Grudziądz, karta 1407, skład. się z domu czynszowego mieszkalnego, położonego w Grudziądzu przy ul. Sobieskiego nr. 4. Nieruchomość ma urzędową księgę hipoteczną oznacz. Grudziądz karta 1407, w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 32.800,— cena zaś wywołania wynosi zł. 24.600,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 3.280,—

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20. Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1936 r. (—) Dobrzański Michał, komornik.

KOMISARZ RZĄDU W GDYNIA Nr. I. Int. 9/18.

OGŁASZAM przetarg na dostawę koksu i węgla dla opalania biur, szkół i wszelkich innych instytucji miejskich w okresie zimowym 1936/7 w łącznej ilości: 400 tonn koksu, 600 tonn węgla. Dostawa będzie się odbywać stopniowo w miarę zapotrzebowania. Termin i miejsce dostawy będą podawane do wiadomości przy zamówieniach. Oferty zamknięte należy nadsyłać do Intendencji Komisarjatu Rządu w Gdyni pokój 39 do dnia 5 września 1936 r. godziny 12-tej, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej w Gdyni wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Ceny należy kalkulować łącznie z dostawą w dom. Zastrzegam sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. oddanie dostawy z wolnej ręki. Zl. 373 Komisarz Rządu: (—) mgr. pr. Fr. Sokół

5335

## Ostrzegam

### przed nabyciem drogerji w Gdyni

przy ulicy Plac Kaszubski nr. 13 od Marjana Deutscha męża mego z którym jestem w procesie rozwodowym. Ewentualną transakcję kupna sprzedaży zaczępię jako finansowo zaangażowana.

Jadwiga Deutschowa, Toruń-Podgórz ul. Mickiewicza nr. 2. 5337

## Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje

w charakterze zastępcy osobę, obznajmioną z miejscowymi stosunkami, cieszącą się zaufaniem w sferach kupieckich i przemysłowych. Zgłoszenia pod adresem: Skrytka pocztowa 13, Grudziądz. 5 22

Do Nr. Km. I. 1733/34 i 1563/36. (5334) OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1936 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 73 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—; dnia 28 sierpnia 1936 r. o godz. 12-tej w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 140 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 5 kotłów parowych, 1 betoniarki, samochodu ciężarowego, maszyny do tartaku, wozu osobowego, motoru elektr., materiałów drenarskich i budowlanych, 1 traktora „Lanz”, 1 traktora „Fiat”, 6 platform i 4 wozów roboczych, oszacowanych na łączną sumę zł. 12.840. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 204-S-K

Bydgoszcz, dnia 10 sierpnia 1936 r. (—) Kazimierz Tustanowski, komornik.

Km. II. 949/36. (5332) LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 25 sierpnia 1936 r. o godz. 16 podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającym za gotówkę w Gdyni pow. Grudziądz u p. Konrada Paczkowskiego: żyto zawartości ziarna 475 q. oszacowane na łączną sumę 570,— zł. które oglądać można w czasie i miejscu wyżej wymienionem.

(—) Dobrzański Michał, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

## GDYNIA

### ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 22-73

Marmur, granit, lastrico, szlachetne tylnki, własnej fabrykacji Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143 Ceny niższe o 30%.

## Poszukuje

uczciwej służącej. Niklewi czowa, żona kier. szkoły Gdynia, Wielki Kack. 5390MK

## Za skromne mieszkanie

wzajem opiekę-administrację nad willą, kamienicą, klubne świadectwa i referencje. Zgłoszenia pod „nr. 868”, do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 6526MK

## Kupię

motocykl 500 ccm w dobrym stanie. Oferty pod „nr. 867” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 5327MK

## TCZEW

### Powróciłam

B. Przystupowa dentystka Tczew, ul. Kościuszki 13. Przyjmuję od godz. 9—13 i od godz. 15—17. 5328Tk

## GRUDZIĄDZ

### Uczeń

gastronomiczny, syn uczciwych rodziców może się od zaraz zgłosić. Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. 5331Gk

# DROBNE OGŁOSZENIA

## TORUN

### SPRZEDAŻ

#### Dom

nowowbudowany na Bydgoskiem z ogrodem. 4-rot mieszkanie 3 i 4 pokojowe z wygodami, dochód roczny 3.120 zł, bez długu, cena 32.000 zł. Wpłata po dług umowy. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5270C.

#### Dom

z dwoma składami i ogrodem, dobry punkt handlowy bez długu. Cena 14.000 zł. Dom masywny w dobrym stanie. Znaczek na odpowiedź. — Oferty „Dzień Pomorza” 5267C.

#### Dom

4-rot piętrowy na Bydgoskiem, dwa składki w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł, wpłata 40.000 zł, reszta hipoteczna. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5269C.

#### Dom

z dwoma składami z dochodem 16.800 zł rocznie, sprzedam za cenę 120.000 zł, wpłata 75.000 zł, reszta długoterminowa hipoteka. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5266C.

#### Dom

nowy ze składem 3 piętra na Bydgoskiem 8 mieszkań 2, 3, 4 pokojowych z wygodami dochód roczny 8.160 zł. 15 lat wolny od podatku, cena 65.000 zł, wpłata 30.000 zł, dług b. gospodarza 15.000 zł na 35 rat amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5263C.

#### Dom

z 3-ma składami 4 piętra, dochód roczny 6.600 zł. Cena 56.000 zł, wpłata podług umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5261C.

#### Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składki bez opłaty stempowej 15 lat wolny od podatku dochód roczny 5.600 zł, cena 52.000 zł, wpłata 44.000 zł, do umowy dług 8.000 zł, b. gospodarza 4 1/2% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5264C.

#### Dom

nowowbudowany ze składem 3 piętrowy. 9 mieszkań 3 i 4 pokojowych z lazienkami, wolny od podatku z ogrodem roczny dochód 7.800 zł. na czysto. Cena 70.000 zł, wpłata 60.000 zł, dług 10.000 zł, b. gospodarza amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5262C.

#### Dom

dochodowy ze składem, 4 piętra, masywny, dobra budowa, dochód roczny 5.500 zł. Cena 43.000 zł, wpłata 36.000 zł, reszta hipoteka 7.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5265C.

#### Dom

handlowy, prima punkt, dochód roczny 12.000 zł. Cel na 90.000 zł, dług 20.000 zł, reszta wypłata. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5268C.

#### Dom

z ogrodem na przedmieściu nowowbudowany, 7 mieszkań 2 i 3 pokojowych z wygodami, dochód roczny 5.160 zł. Cena 45.000 zł. Wpłata 35.000 zł, dług 10.000 zł b. gospodarza. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5271C.

### Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastri-cowe (sztuczny marmur) po cenach niższych wykonuje

#### F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

#### 3 parcele

budowlane, cena 400. 500 i 600 zł. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42, I ptr. (5214)

#### Dom

masywny jednopiętrowy, dach kryty papą oraz budynki gospodarcze, wpłaty got. 10.000, hipot. 15.000. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” Szeroka 42 I. p. 5208

#### Dom

masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70.000 zł. Wiadomość: filia „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. piętro. 5209

### Tapety

listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtowna drogeria T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 5155 Ck

#### Dom

nowowbudowany, kryty papą, niezadłużony, korzystnie, cena 17.000. Wiadom. w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I. p. 5210

#### Dom

pruski mur 2-piętrowy z oficyną i ogródkiem, cena 25.000, wpłata 20.000. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42, I. piętro. 5211

#### 2 domy

jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60.000, wpłata 45.000. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42. (5212)

#### Masywny

dom 2-piętrowy, z dużym ogrodem i wolnym placem budowlanym. Cena 25.000 i przejęcie hipoteki. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42 I ptr. (5213)

#### Korzystnie

willa I-piętrowa, masywna z ogrodem, wolna od podatku, na Bydgoszcz. Przed. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza” Szeroka nr. 42, I ptr. (5215)

#### Dom

na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkimi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

#### Okazja willa

20 pokoi z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38.000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C.

#### Dom doch.

4 piętra, 2 składki, w najlepszym stanie i komf., 8.000 zł. rocznego dochodu, cena 63.000, wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom.” pod 5129C.

#### Dom dochod.

3 piętra, 2 składki, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60.000, wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek. Oferty do „Dnia Pom.” pod 5129C.

#### Skład

papiery i galanterji 30 lat prosperujący. Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Bar

i butelkowa sprzedaż, główna ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7.500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Skład

kolonialny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

#### Zamiana

wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13.500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuje dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C.

#### Mieszkanie

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka 42. 5198

#### Mieszkanie

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dzień Pomorza”, Szeroka 42 I. p. (5201)

#### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w filii „Dnia Pomorza”. 5194

#### 4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

#### Mieszkanie

3-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dzień Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5200

#### 3-pokojowe

komfortowo urządzone, słoneczne z balkonem, nowy dom, Toruń, Matejki 21, telefon 1710. 5217Ck

#### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filii „Dnia Pomorza” Szeroka 42. 5206

#### 3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, III. piętro do wynajęcia. Adres w filii „Dnia Pomorza”, Szeroka (5192)

#### Mieszkanie

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza”, pod nr. 5116 Ck.

#### 2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. (5202)

#### Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza” ul. Szeroka 42 I. p. 5195

#### Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dzień Pomorza”, Szeroka 42. 5203

### POSADY WOLNE

#### Bufetowa

potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5151C

#### Gospodynie

z umiętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

#### Kucharki

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5153C

### RÓŻNE

#### Otworzyłem

w Toruniu przy ul. Chelmskiej 7, (I. ptr.)

#### Biuro

pisanie podań do władz administracyjnych i sądowych, tudzież przepisywania na maszynie. 5319Ck Stanisław Łuczak

## JEŚLI SZUKASZ PRACY

- GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
- GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
- GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
- GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
- GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRME

## DAJ OGŁOSZENIE DO NASZEGO WYDAWNICTWA A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

#### Dom

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2.280 zł, sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3.500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5129C.

#### Dom

masywny, z wolnym 3 pokojowym mieszk. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3.500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza” pod 5129C.

#### Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej, kupisz tylko Toruń, Prosta 51 Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 3865

#### Skład

porcelany i naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

### MIESZKANIA WOLNE

#### Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. II. 5039C

#### Pokój

umeblowany, przedpokój, wygodny, elektryczność, za raz wynajmie gospodarz domu Krasieńskiego 100, od ulicy Kochanowskiego. 5320Ck

#### Pokój

umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

#### Pokój

umeblowany dla jednego lub dwóch inteligentnych panów z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia, Toruń, św. Katarzyny 10, II. 5084C

#### 6-pokojowe

mieszkanie, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42 I. p. (5191)

#### 2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, I. piętro, do wynajęcia. Adres w filii „Dnia Pomorza”. 5196

#### 3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5199

#### Mieszkanie

4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filia „Dnia Pomorza”. 5193



Przygoda kolejki na najdalszym „dzikim zachodzie”

### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gr; przez gońca . . . 2,00 gr  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1,75 gr  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przesyłki w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

### U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy na 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Pocha 12 — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Sierpnia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Sierpnia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczewie: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.